

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 czerwca b. r. najmiłościwiej zamianować ormiańsko-katolickiego proboszcza w Brzeżanach ks. Józefa Teodorowicza kanonikiem ormiańsko-katolickiej kapituły we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów pozwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentem pocztowym: Teofilowi Solskiemu w Oświęcimiu i Aleksandrowi Zdzieńskiemu w Wadowicach.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniająca wybór jednego posła na Sejm krajowy, z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Kołomyjskiego, na dzień 30 lipca 1897 r.

Wybór ten odbędzie się w Kołomyjach w godzinach i w lokalnościach, o których wybory zawiadomieni będą kartami legitymacyjnymi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 czerwca.

Przed kilkoma dniami telegram obwieścił światu zupełnie niespodzianie wiadomość o podpisaniu przez rządy Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i wolnego państwa Hawaï traktatu, mocą którego państwo to złożone z grupy wysp sandwichejskich i biorące swoją nazwę od głównej wyspy Hawaï ma być „na wieczna czasy“ przyłączone do Stanów Zjednoczonych. Wprawdzie do potwierdzenia traktatu potrzeba jeszcze uchwały ciała prawodawczego w Waszyngtonie, można wszakże przyjąć jako fakt, że prezydent Mac Kinley, nim uczynił krok tak ważny, zapewnił sobie potrzebną większość. Po raz to pierwszy Stany Zjednoczone nabywają terytorium leżące po za stałym lądem amerykańskim, dotychczas bowiem kierowano się tam co do polityki zagranicznej konsekwentnie zasadą, która stała się poniekąd dogmatem, że Stany Zjednoczone nie pozwalają żadnemu z państw zagranicznych mieszać się do spraw

Ameryki, same wstrzymują się od rozszerzenia swojej potęgi po za jej kontynentem. Pierwsza część tej zasady pozostała aż do ostatnich czasów nienaruszoną, w drugiej zrobiono obecnie wyłom przez aneksję grupy wysp oddalonych od Ameryki o setki mil.

Wpływ amerykański był już od dawna na Hawaï przemożnym a nawet decydującym. Na początku bieżącego wieku ówczesny władca Archipelagu Kamehameha I. uległszy wpływom cywilizacji zaprowadził uregulowaną administrację państwową i wkrótce po tem przyjął ze swym ludem chrześcijaństwo. Odtąd wpływ Amerykanów, którzy zrozumieli wielką doniosłość grupy wysp sandwichejskich dla międzynarodowej komunikacji morskiej począł wciśkać się wszelkimi drogami do państwa hawajskiego i wypierał Europejczyków, a przedewszystkiem Anglię. Ludność tubylcza, Kanaacy, doznali przytem losu, jakiemu uległo już tyle innych ludów żyjących w stanie natury; wsiąkała w siebie to, co stanowi ujemną stronę obcej kultury, wiedniała, karłowaciała i dzisiaj tak jest zdegenerowana, iż cała rasa znajduje się na etapie wymarcia. W 1832 roku liczone tam na przestrzeni 358 mil kwadratowych 140.000 krajowców, w roku 1860 było ich tylko 70.000 a obecnie liczba ich nie dochodzi do 40.000. Miejsce Kanaków zajmują teraz na wyspach w przeważnej części Europejczycy, Amerykanie, Japończycy i Chińczycy. W Europie zainteresowano się nieco więcej Hawaïem dopiero przed laty szesnastu, gdy król Kalakoua wybrał się w podróż po naszej części świata i zwiedził prawie wszystkie większe stolice. Po jego śmierci wstąpiła na tron jako królowa, księżniczka Lilinokani. Panowaniu jej położył kres wybuchły dnia 16 stycznia 1893 rokosz w stolicy Honolulu, który ukończył się zamachem stanu, kierowanym przez posła amerykańskiego Stevensa. Odtąd miejsce monarchii zajęła republika a ponieważ rząd jej składał się przeważnie z obywateli Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, więc też znajdowały zawsze u niego chętny posłuch rady i zlecenia nadsyłane z Waszyngtonu.

Aneksję poruszono już bezpośrednio po zamachu stanu, był wszakże jej przeciwnym poprzedni prezydent Cleveland. Dopiero obe-

ny prezydent Mac Kinley zdecydował się zerwać dojrzały owoc.

Powodem, że rząd waszyngtonski powziął tak szybko postanowienie, było to, że Japonia rozdrażniona wydaniem zakazu dalszej imigracji japońskiej, sposobila się do wywarcia silnego nacisku na rząd hawajski, a nawet knuła plany zaborcze. Ubiegła ją w tym względzie północna Ameryka. W Waszyngtonie złożono do aktów protest wniesiony przez rząd w Tokio przeciw dokonanej aneksji, wiedzą bowiem dobrze, iż Japonia, której cała uwaga skierowana jest w tej chwili na postawę Rosyi w Azji środkowej, nieodważy się popierać orężem swojego protestu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 21 czerwca b. r.:

1. Zatwierdzić mianowanie ks. Józefa Glińskiego na duchownego członka rel. rz. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach i mianowanie ks. Michała Jasieniekiego na duchownego członka rel. gr. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Lisku.

2. Zatwierdzić wybory delegatów Rad powiatowych do c. k. Rad szkolnych okręgowych: ks. Władysława Głębockiego i dr. Alfonsa Małdzińskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie; ks. Jana Pilecha i Jana Banasia do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dąbrowej; dr. Klemensa Kostheima i ks. kan. Józefa Güntera do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku; ks. Aleksandra Tańczakowskiego i Romana Kalitę do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach.

3. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Józefa Górnisiewicza nauczycielem starszym III szkoły 4-klasowej męskiej w Jarosławiu; Maryę Kaszewską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Szechyniach; Adolfa Stankiewicza i Władysława Gruszeckiego nauczycielami starszymi i Wilhelminę Borowicką nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Sokolnikach; Konstancję

18)

L. GLATMAN.

SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Poselstwa te pożądany skutek odniosły, nie upłynęło bowiem i dziesięć dni, gdy do uszu naszych doszło, że wojska Szujskiego za nadejściem z Moskwy Pontusa de la Gardie z pod Możajska ruszyły, a ich wodzowie obiecowali sobie nawałę swych ludzi, niby obrzymią obręczą naszych ścisnąć i doszczętnie zagłodzić garstkę polskich rycerzy. Mimo więc wielkiego tryumfu i zwycięskiej bitwy trwożyć się zaczęli Polacy na myśl, że lada chwila napłyną olbrzymie tłumy moskiewskiej potęgi i zmiążdżą szczuple hufce hetmańskie.

Zółkiewski chodził po obozie milczący i zamyślony, a z jego zmarszczonego czoła znać było gorącą pracę myśli nad sposobami pogrążenia wrogów. Między wojskiem, zwłaszcza zaś w rotach p. Bobowskiego, Taliboga, Małyńskiego tudzież w namiotach królewskiej piechoty narzekano i szemrano srodze.

— Hetmanowi życie zbrzydło, więc nas chce wraz z sobą zgubić i dla tego tak ocho-

tnie naraża się na niebezpieczeństwa! — mówił p. Małyński.

— Na niechybne jatkiśmy tu przyszli, panowie bracia! — dorzucił Talibóg.

— Noga z nas nie ujdzie! — żalił się p. Bobowski.

Kwareiani tylko i pułki Strusia, Zborowskiego i Kazanowskiego nie traciły animuszu, a serca tych dzielnych żołnierzy radowały się na myśl spotkania z nieprzyjacielem.

Ale mimo tej ochoty, sprawa nie była łatwą, więc hetman zwołał co znaczniejszą starszyznę do rady, na której uchwalono, aby cichaczem wysłać podjazdy w okolice a otrzymawszy dokładne wieści o siłach nieprzyjacielskich, żywność zwozić i za wałami bronić się do upadłego. Polecił tedy p. hetman Słizniowi, aby wzięwszy oddział ludzi, w towarzystwie doświadczonego, w boju osiwiatego p. Raroga podążył w głąb północnych borów i osłuchawszy się u przednich straży o moskiewskich siłach, aby jeszcze dziś w nocy stanął z powrotem w hetmańskim namiocie.

Oddział p. Słizniowy przedzierał się długo przez bezdrożne, podleśne gęstwiny, a ostre krzaki młodych tarnin i cierniste gałęzie olbrzymich dzikich róż i leszczyn uderzały raz w raz po marsowych obliczach rycerzy i kalczyły nogi rumaków, nim w końcu po pełnej trudów przeprawie dostali się w las wysokopienny.

Tu przestrzeni było więcej, ale popsute drogi zeschłym liściem zasłane, pełne rowów i wyboi, nie mniej niż owe gęstwy lesne utrudniały posuwanie się naprzód.

Miejskami las rzedniał, a oczom rycerzy odsłaniały się urocze polanki, bujnem kwieciem i zielenią porośłe, to znowu eiche, modre, niezgłęzione wody leśnych jezior lub grząskie i zdradliwe pokłady torfowe.

P. Walenty dobył palas na bindzie zwiesił i naprzód klusając łowił uszami tajemne odgłosy boru, co w poważne hymny się układając pierś rycerza tęsknotą napawały, myśl w przeszłość unosiły. Stała mu na oczach Maruchna i jej porwanie, potem sroga jej niewola i własne więzienie w Smoleńsku, które nieczem były w porównaniu z katuszami, jakie dziś cierpi, najwięcej zaś prześladowała go myśl, że Maruchna uległa przemocy Skopina i na hańbę oddana podły żywot branki spędzi.

— Bodajem skościł, jeżeli to prawda! — krzyknął na głos w zapamiętaniu, a stary Rarog tuż za nim jadąc, tubalnym głosem dorzucił: — Święta prawda!

Słizień spojrzął nań jak zmysłów pozabawiony: — O czem waćpan prawisz?

— Jeszcze waść pytasz? — O czemże, jak nie o tych karkołomnych wybojach. Bodaj ich skrećilo, jednej porządnej drogi w tym barbarzyńskim kraju nieznaleś.

— Tyle razy persadowałem, abys podjazdy młodszym zostawił — rzekł p. Walenty.

— Trudno wilkiem orać — odparł — choć i tego nie neguję, żebym już chętnie w namiotach siedział, ale gdy się komu humory w mózgu zamula i w melankolię wpadnie, to go trzeba strzedz i pilnować, bo sobie taki młody a zdesperowany zbiec przedziej łeb na tych drogach zbije, niż stara, ochwaciała szkapka.

— A niechbym już raz kark skrećil! — odparł Słizień, w duchu zaś dorzucił: — Ale to nie można rzec! zbyt dobrze ją znam i wiem, że sama myśl hańby zabiłaby ją.

— Nie bluźń, a w piersi się bij. Gdybyś ty był starego Raroga słuchał, a tę dziewkę dawno wybił sobie z głowy, nie przyszłoby do tej skwary, jaka cię dziś dogryza. Ale zawdy tego pożadasz, czego dostać nie można, więc też nie dziw, że ci często psi krupy zjadają.

— Gadaj waćpan zdrow! Żebym ją dyabłu z gardła wydrzeć miał, musi być moja. Z Smoleńska ją fortelem uprowadzono, ano teraz mi błyska, że ją ocala.

— Daj ci Boże, ale weź na rozum Walku, żeby niezło było te amoraćkie ochoty w jakowys munsztuk ująć i ukrócić, nie wiemy bowiem, czy się o Maruchnę dopytamy, gdy i Skopin nie żyw, a ona choćby przy życiu była, to pewno przed okiem naszym dobrze ukryta.

Skrzywił się p. Słizień na te przezorne rady:

— Waćpan jeżeli czego w śmiech nie obrócisz, to zanogawać musisz. Nieukryta ona przed światem, jedno wolna żyje, a w ciężkiej żałości; coś mi ciągle szepce, że ją jeszcze ujrzę...

— Żalność sroższą będzie — persadował Rarog — skoro cię żywe omyla nadzieje.

— Święcie wierzę, że mi nadzieje nie kłamia! — odparł rozżalony wojak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Łopuszańska dyrektorka szkoły wydziałowej żeńskiej 3-klasowej połączonej z 4-klasową pospolitą w Samborze; Eleonora Meklerówna, Jadwigę Misiągiewiczówną i Jadwigę Krajczankę nauczycielkami szkoły wydziałowej żeńskiej w Samborze; Józefa Martynica nauczycielem szkoły ludowej w Żurakach; Władysława Gawrońskiego w Siedliskach; Jakóba Szulczewskiego w Niedzieliskach; Adolfa Biegeleisena w Sygniońce; Maryę Paulówną w Woli Zaderewackiej; Bazylego Witwickiego nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Hawryłowce; Leopolda Wilhelma nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Busku; Emila Nawrockiego nauczycielem młodszym szkoły 6-klasowej męskiej w Złoczowie; Maryę Czechakową nauczycielką szkoły ludowej w Jagoni; Laurę Leederówną w Czartoryi; Eustachego Dorożyńskiego nauczycielem w Dyzkowie; Andrzeja Wróblewskiego w Zabojkach; Józefę Zdybkiewiczówną nauczycielką w Zaściancu; Ernestynę Stronę w Kołodrze; Teodora Chmielnika nauczycielem kierującym 3-klasową szkołą w Ładyczynie; Grzegorza Kiczka nauczycielem szkoły ludowej w Czabarówce; Wandę Kulikową nauczycielką młodszą w szkole 4-klasowej w Birczy; Waleryana Howduna nauczycielem kierującym w Władysławie Howdunową nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Manasteru; Wacława Berezowskiego nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Łowczycach.

4. Zorganizować dwie szkoły czteroklasowe męską i żeńską im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie od 1 września 1897.

5. Przekształcić od 1 września 1897 następujące szkoły ludowe: 6-klasowe żeńskie we Lwowie im. św. Anny, Elżbiety i Czackiego na 3-klasowe wydziałowe połączone z 4-klasowymi pospolitami; 4-klasową szkołę wydziałową żeńską w Tarnowie na pięcioklasową wydziałową; 6-klasowe męską i żeńską w Jarosławiu na 3-klasowe wydziałowe męską i żeńską połączone z 4-klasowymi pospolitami; 5-klasową męską w Brodach na 6-klasową; 5-klasową mieszana w Husiatynie na dwie 5-klasowe męską i żeńską; 4-klasową żeńską w Bolesławowie na 5-klasową; 3-klasowe w Tyczynie i w Baranowie na 4-klasowe; 2-klasowe w Trzebini i Krystynopolu na 4-klasowe; 1-klasowe w Bryńcach Zagórnych, w Ostrowie, w Cieklinie i w Czarnej na 2-klasowe.

6. Wyłączyć gminę Krościenko Niżne z zakresu szkolnego w Krośnie i zorganizować osobną szkołę ludową w Krościenku Niżnym od 1 września 1897.

7. Aprobować do użytku szkolnego i na premie w szkołach ludowych książkę wydaną nakładem c. k. wydawnictwa książek szkolnych p. t.: „Kortka historia biblijna starożytności i nowożytności dla szkół narodowych. Złoty w. Ałeksyjski Toronski” Lwów 1897. Cena w oprawie 30 ct.

8. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim w szkołach średnich: Tadeusza Lewickiego, nauczyciela w gimnazjum V we Lwowie i Artura Passendorfera, nauczyciela gimnazjum w Jarosławiu.

Prasa rosyjska o sprawach polskich.

Sympaty, jakie w krótkim czasie zjednać sobie potrafił w szerokich sferach społeczeństwa polskiego ks. Imeretyński sprawiedliwym i pełnym taktu postępowaniem, są solą w oku szowinistycznym dziennikom rosyjskim w rodzaju *Swieta*, *Nowego Wremeni* i *Moskow. Wiedom.*, upatrujących w praktykowanym dotychczas bezwzględnie rusyfikowaniu wszystkich narodowości, wchodzących w skład rosyjskiego państwa, szczyt rozumnej polityki wewnętrznej. W dziennikach więc tych rozbrzmiewają już skargi na rzekomą zanik idei rosyjskiej w t. zw. „przywileśniskim kraju”. Publiczną jest tajemnicą, że inspiratorami tych skarg są zawiedzione w swych nadziejach i zwyczajach, bo zmuszone obecnie do ściślejszego niż dawniej przestrzegania litery prawa, sfery rosyjskie w Królestwie Polskiem. Przekonywują się one, że czasy samowolnych rządów ustąpiły obecnie miejsca surowemu wprawdzie jak dawniej, lecz opartemu przynajmniej na zasadach prawnych systemowi, a z tem trudno się im pogodzić.

Wyborną charakterystykę rezultatów osiągniętych dotychczasowym systemem w guberniach zwanych „południowo-zachodnimi” podaje *Graźdanin*. „Podczas ostatniej bytności cesarza Mikołaja II w Kijowie — pisze ten dziennik — niepodobna było nie zauważyć, że szlachta miejscowa dołożyła wszelkich usiłowań, aby w jak największej liczbie, bez różnicy narodowości, stanąć przed obliczem swego monarchy. Niestety, szlachta tej zebrała się niedużo! Polacy wydawali się szczątkami czegoś dawnego, Rosjanie zaś — zarodkami, czy kawałeczkami czegoś nowego, a do jednych i drugich można było zastosować dewizę gladiatorów rzymskich: *morituri te salutant*. Mieszkam na Wołyniu już lat 20 z górą i miałem dosyć czasu, aby się przekonać, że jedna szlachta zeszła już ze sceny, a druga jeszcze nie zajęła miejsca pierwszej. W ciągu tych lat 20 byłem świadkiem energicznej rusyfikacji kraju, ale zarazem widziałem, że tej rusyfikacji towarzyszył także proces niwelacji i dotąd nie wiem, czy ten drugi proces odbywał się z korzyścią dla rządu. Obecnie na Wołyniu istnieją dwie siły: żydzi i włościanie, a nad nimi jeszcze stoją liczni potomkowie duchowieństwa prawosławnego, tworząc rodzaj zamkniętej i namiętnej kasty. Ona to spełnia tu zadania klasy demokratycznej, która ma zastąpić miejsce, zajmowane niegdyś przez szlachtę. Świecki syn duchownego daleko więcej boi się rdzennych Rosjan, przybywających z głębokiej Rosyi, aniżeli Polaków i żydów, gdyż tacy Rosjanie mogliby stać się jego współzawodnikami i odrzuca przeszkodzić mu w wieloletniej pracy podbicia sobie kraju od dołu. Wątpię czy ci ludzie, pochodzący ze stanu duchownego, dadzą z czasem rządowi jakieś konserwatywne oparcie”.

Mosk. Wiedom., występując gwałtownie przeciw projektowi zniesienia generalnego gubernatorstwa w Wilnie, który ich zdaniem, powstał z agitacji polskiej, tak, piszą dalej: „Jeżeli kraj, w porównaniu z rokiem 1863,

jest spokojniejszy, przypisać to właśnie należy zasługom general-gubernatorów. Ale kraj bynajmniej nie jest spokojny tak, aby można było general-gubernatorstwo uważać tam za zbyt czyste. Żywiły niezadowolone, pogardzające cywilizacją rosyjską, nienawidzące Rosjan i Rosyi, wzrosły jeszcze z chwilą, gdy zaczęto mówić o pojednaniu i normalnem położeniu kraju. Zresztą, gdyby nawet rzeczywiście Polacy nie myśleli o powstaniu, to czyż general-gubernator ma być potrzebny tylko w przeddzień powstania? Pokojowy nastrój Polaków jeśli nawet będzie, nie może służyć jako argument do zniesienia general-gubernatorstwa i powstrzymania biegu historyczno-kulturalnej sprawy rosyjskiej. Polacy trzymają się w kraju zdala od Rosyan, istnieją tam nierozwiązane kwestya żydowska, a nadto kraj cały znajduje się pod wpływem żywiołów niemieckich, które zwłaszcza w ostatnich latach wzrosły ogromnie. Wszystko to wymaga specjalnych pełnomocnictw dla władzy miejscowej, czyli utrzymania general-gubernatorstwa.

Kwestya ta nabierze tem większego znaczenia i tem większej wagi, jeżeli, niestety, sprawdzą się pogłoski o wprowadzeniu do kraju północno-zachodniego instytucji ziemskich, które panom polskim i szlachcie dadzą szerokie pole do czynnej działalności. Z jednej strony dopuszczenie żywołu polskiego do decydującego udziału w samorządzie miejscowym, a z drugiej zniesienie wyższego organu władzy rosyjskiej byłoby dla kraju północno-zachodniego taką nowością, któraby wkrótce mogła przypomnieć stare czasy”.

Grecya i Turcyja.

Toeżące się od blisko miesiąca układy pokojowe w Konstantynopolu opierają się na sprawozdaniach komisji, wyznaczonych dla dostarczenia faktycznych dat w zakresie dwóch najważniejszych punktów: regulacji granicy i oznaczenia wysokości wojennego odszkodowania. Prace tych komisji wyjaśniają pośrednio tok tajnych obrad w pałacu Tofane. W sprawie odszkodowania wojennego rząd grecki przedstawił komisji międzynarodowej referat, wyjaśniający stan finansów krajowych. Według tego wykazu roczny dochód podatkowy w Tessalii wynosi 10 mil. drachm, z czego 4 miliony odpada na administrację prowincyi. Wydatki te będą także nadal obciążały skarb grecki, gdyż żadnego z urzędników nie odwołano. Żniwo w Tessalii jest do szczytnie zniszczone. Przedstawia ono przeciętnie wartość 66 mil. drachm; ostatnie jednak zbiory, z powodu nadzwyczajnych urodzajów szacowane były na 73 miliony. Wydatki na wojnę, przypuszczając, że pokój zawarty będzie do 12 lipca b. r., wynosić będą 36 milionów. — Koszta utrzymania zbiegów z Tessalii, Epiru i Krety obliczane są na trzy mil., a suma ta nie obejmuje osobistych strat zbiegów. Następstwem mobilizacji i wojny będzie nadto przewrót w gospodarstwie publicznem. Dochody z poszczególnych gałęzi administracyjnych państwa będą w r. 1897 o 40 procent mniejsze, tak, iż w ogóle nie przeniosą kwoty 65 mil., podczas gdy wy-

datki podwyższą się do 135 mil. drachm. Niedobór będzie częściowo pokryty przez pożyczkę wewnętrzną i zmniejszony w ten sposób do 40 milionów; kwota ta jednak powiększy się o 10 mil., bo sumę tę zmuszony będzie rząd przeznaczyć na osiedlenie zbiegów w spustoszonej ojczyźnie. Rząd grecki, przedłożywszy te daty, zacerpnięte z ksiąg państwowych, zwrócił się do mocarstw z przedstawieniem, ażeby rozciągnęły opiekę nad tym małym królestwem i usunęły wszelki projekt wypłaty odszkodowania wojennego. Nota grecka jeszcze raz zaznacza, że Turcyja wojnę prowokowała, a nadto okólnik hr. Murawiewa oświadczał, że żadna ze stron wojujących nie powinna ze zwycięstwa osiągnąć materialnych korzyści.

Do *Pol. Corr* donoszą, że w układach pokojowych pomiędzy Turcyją a Grecyą będzie załatwiona jedynie kwestya odszkodowania wojennego, jakoteż opuszczenia Tessalii przez wojsko tureckie, podczas gdy punkta odnoszące się do kapitulacji i regulacji granicy, zostaną tylko zasadniczo ułożone.

Informacya tegoż organu powiada, że chociaż były szwajcarski prezydent związkowy, Numa Droz, odrzucił ofiarowaną mu godność gubernatora Krety, mimo to, francuski minister spraw zewnętrznych Hanotaux, w imieniu gabinetu toczy z nim dalsze w tej sprawie rokowania.

Z Saloniki donoszą, że uzbrojony przez „Ethnike Hetairia” z 400 ludzi składający się oddział, który okazał się w oddaleniu czterech kilometrów od Mecowo — został do szczytnie zniesiony. Około 120 ludzi padło w boju, 80 wzięto do niewoli i odstawiono do Janiny, reszta zaś, przekroczywszy granicę, umknęła.

Dyamentowy jubileusz.

W Poniedziałek rozpoczął się w Londynie tydzień jubileuszowy, który będzie pamiętny w dziejach Anglii. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się capstrzykiem odegranym w podwórzu zamku windsorskiego przez wojskowe orkiestry; poprzednio odbył się po ulicach Londynu marsz wszystkich rodzajów wojska przy dźwiękach muzyki; tłumy ludzi aklamowały pochód. Również wszystkie stowarzyszenia bicyklistów urządziły w Hyde-parku jubileuszową paradę. W poniedziałek przedpołudniem królowa z całą rodziną była obecna na dziękczynnym nabożeństwie w kaplicy św. Jerzego. Równocześnie księżęta katolicycy z Najd. Arcyksięciem Ferdynandem na czele byli w Bronton-Oratory na Mszy św., którą odprawił kardynał Vaughan; w kościele zgromadziła się także cała ambasada austriacko-węgierska z hr. Deymem. Po Mszy św. odczytano list pasterski kardynała Vaughana, który w duchu po tepowym i wolnomysłnym podnosi wszystkie zdobycze epoki królowej Wiktorji i z uznaniem mówi o olbrzymim rozwoju państwa.

W Poniedziałek królowa przybyła z Windsoru do Londynu osobnym pociągiem, ciągnionym lokomotywą poślaczaną, noszącą nazwę *the Queen*. Królowa była ubrana czarno i wyglądała dobrze i rześko, z dworca u-

5)

WSPÓLNIK MIMOWOLNY.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Miałem już nawet powiedzieć, że pewnego razu pocałowałem pannę de Kéréau, o czem nie wspominałem nikomu, nawet memu spowiednikowi, bo też na prawdę nie było się czego płoszyć, ani czem chwalić... Było to na uroczystości parafialnej podczas jarmarku; podałem jej rękę i otworzyłem z nią bal, podczas gdy muzyka przygrywała tęskny i melodyjny bretoński narodowy taniec, w którym jest zwyczaj trzymać się blisko, kołysząc się na miejscu przy każdej zwrotce... Ona się prędko zmęczyła i pragnęła odejść...

— Nie pierwej, niż całus nastąpi!... — rzekłem ze śmiechem, gdyż jest w zwyczaju, że się całuje swoją tancerkę, odprowadzając ją na miejsce.

— Niechże pan to zaraz uczyni — odrzekła, podając mi policzek z prostotą i pocałowałem ją skromnie w obec całego zgromadzenia...

I ja miałem smutną odwagę chełpić się tym pocałunkiem i paplałem jeszcze wiele innych rzeczy, których dziś nie pamiętam, gdyż byłem literalnie jak nieprzytomny. Zatrzymałem się dopiero, zobaczywszy, że ironiczna głowa mego słuchacza pochylała się na pierś... Sądziłem, że usnął i zamilkłem...

Mileczenie, następujące po niewyczerpanem mojem gadulstwie, przywołało go do przytomności.

— A więc... — rzekł, czyniąc wysiłek, jak gdyby otrzasał się z drzemki, lub jakiegoś głębokiego zamyslenia — z owych... dyskretnych zwierzeń wypływa, że dzieliśz pan z tym świętym... jakże się nazywa ten święty, którego imię tak śmiesznie brzmi?

— Święty Gobryen?

— Tak, dzieliśz pan wraz ze świętym Gobryenem zaufanie tej szlachetnie urodzonej panny... Nie mówiłże pan, że ona urządziła ołtarz dla niego?

— Poświadczył mu oratoryum... w małej wieżyczce, przytykającej do jej pokoju... Jest to jej ulubiony przybytek... usuwa się tam, aby się modlić i rozmyślać. Prosta cza wyobraźnia ludu wymyśliła, że zamyka się ona w tem miejscu, aby liczyć pieniądze... Z tego pochodzi owa niedorzeczna legenda...

— Tak — odrzekł ciągle rozmarzony, jak spiący — wszystkie legendy mają bez wątpienia jako punkt wyjścia jakiś fakt rzeczywisty, jakąś okoliczność całkiem prostą z pozorami... Chodzi o to, żeby odróżnić prawdę od fałszu...

Mówił obojętnie, jak gdyby myślał o czem innym, ale pragnął pomimo to przydłużyć rozmowę.

— A więc — mówił dalej — widujesz ją pan często... i jesteś jej doradcą... tak samo jak przyjaciele?... Jest to rola bardzo miła do spełniania...

— Delikatna... niewypowiedzianie delikatna, jeżeli chodzi o administrowanie majątkiem dość znacznym, umieszczać kapitały, brać na siebie tyle odpowiedzialności...

On wstał i przechadzał się wzdłuż i wszerz, zatrzymując się chwilami przed ryci-

nam i obrazami, wiszącymi na ścianie; ale sądził, że nie patrzył na nie weale. Róża już spała z głową pochyloną na ramię w postawie pełnej uroku i niewinności.

— A więc to pan doradzasz jej w umieszczaniu kapitałów?

— Oddawna już nie przyjmuje innej rady tylko moją i pojmięsz pan łatwo, jaki to dla mnie kłopot... Dawniej było to bardzo proste... Kupowało się ziemię lub papier... Ale dzisiaj, ziemia nic nie przynosi, a papiery?... W naszych czasach rewolucyi i konwersyi!... tak samo nie nie przynoszą, jak ziemia... Jeszcze tej niedzieli mówiłem do niej: „Niech pani czeka sposobności... pożyczki naprzykład! Rząd zapotrzebuje jej z pewnością w tych czasach... Jest to korzystniejsze i wiele pewniejsze...”

Zatrzymał się i patrzył na mnie badawczo... Nie wiem dlaczego to błyszczące a ciemne spojrzenie od razu sparaliżowało moją wymowę. Spozstrzegł się na tem i rzekł:

— O wiele pewniejsze... Masz pan słuszność... Cała rzecz leży w tem, aby pochwycić nadarżającą się sposobność...

Myslałem, że mi jaką wskaze i już się pilnowałem, otwierając uszy; ale on znowu zaczął przechadzać się po pokoju w mileczeniu. Potem rzekł znowu tym tonem obojętnym i rozartagnionym, który przybrał w ostatnich chwilach, mówiąc do mnie:

— A zatem, jesteś pan poufnym doradcą... pan doradzasz lokacye kapitałów... a święty Gobryen trzyma klucze od kasy?...

— Jak pan wiesz o tem? zawałalem nieostrożnie.

— To tak się tylko mówi; nie wiem nie weale... Ach! stanowczo, jesteś pan bardzo porządnym człowiekiem!

Stanął przedemną i śmiał się obrzucając mnie swoim pogardliwym wzrokiem...

— Być może! odrzekłem urażonym tonem; ale jest to zaleta, którą nie każdy lubi, aby była wychwalana... przez pierwszego lepszego...

Czułem, że jestem bardzo nerwowo i powstałem z miejsca, dając do poznania, że pragnąłbym koniec położyć rozmowie, w której odegrałem rolę dość mizerną. On nie zdawał się zwracać uwagi ani na moją intencye, ani na humor.

— Służył pan w wojsku? zapytał zatrzymując się przed skromną zbrojownią, zdołączoną jedną ze ścian mego saloniku.

— Weale nie...

— Posiadasz pan ciekawy zbiór broni...

— Pochodzą one od mego ojca, który był marynarzem i przywiózł je ze swoich podróży.

— Co za pyszne ostrze!

Wyciągnął piękny nóż kataloński, którego rękojeść z żółtkiej kości słoniowej srebrzem była inkrustowana i próbował go końcem palca.

— Nie używałes go pan nigdy, przypuszczam?

— Dotychczas nie... Ale potrafiłbym to uczynić... i bardzo nawet zżęcznie... przy sposobności...

Włożył nóż napowrót pomiędzy zbroje, z ruchem obrzydzenia.

— Co do mnie... posiadam nerwy kobiece... Nie mogę spojrzeć na ostrze bez drżenia w całym ciele... A przecież byłem żołnierzem... a człowiek — taki jak ja... powinien być przygotowanym do każdego rzemiosła...

(Ciąg dalszy nastąpi).

dała się do swej rezydencji Buckingham-palace, gdzie przyjmowała książy zagranicznych i przedstawicieli obcych państw, których jubileusz królowa nadała mnóstwo odznaczeń, mianowicie mianowała kilkunastu lordów, baronów i rozdała mnóstwo orderów. Wszyscy prawie ministrowie kolonii otrzymali tytuł hrabiowski i zostali członkami rady przyboecznej (*the privy council*). Ambasadorowie Rumbold w Wiedniu i O. Connor w Petersburgu otrzymali wielką wstęgę orderu łaziebego.

Izba lordów przyjęła jednomyślnie wniosek Salisbury'ego i Kimberley'a wystosowania do królowej hołdowniczego adresu, mającego być wręczonym przez Izbę *in corpore*. Izba odroczyła się następnie do środy.

W Izbie gmin zaproponował Balfour przesłać królowej adres gratulacyjny, szef opozycji Harcourt poparł mowę; Dillon, Irlandczyk, zaprotestował przeciw adresowi, w którym Irlandczycy nie mogą wziąć udziału; Redmond zabiera głos, aby stwierdzić, że Irlandia nie bierze udziału w jubileuszu. W końcu adres został przyjęty 411, przeciw 41 głosem.

Giełda również żywy bierze udział w uroczystościach.

Wczoraj o godzinie pół do 12 przed południem zapowiedziały strzały armatnie wyjazd królowej Wiktorji z pałacu Buckingham do katedry św. Pawła. Tłumy ludności powitały królowę z nieopisanym entuzjazmem. W chwili wyjazdu ogłosiła królowa następującą proklamację do narodu: Z serca dziękuję memu ukochanemu ludowi. Niech go Bóg błogosławi.

O godzinie 12 m. 12 przybyła królowa do katedry św. Pawła, przed którą oczekiwały jej przybycia wojska kolonialne, poprzedzające pochód królewski. Pogoda piękna. Ceremonia w katedrze św. Pawła odbyła się zupełnie według programu, poczem królowa odejechała w południową część miasta.

Na całej drodze z pałacu Buckingham do katedry św. Pawła witały królową, jadącą wśród nieprzejrzanego a wspaniałego orszaku, entuzjastyczne okrzyki tłumów ludności. U wjazdu do City, przyjęła królowa wręczony jej przez lordmajora miecz City i oddała mu go zaraz z powrotem, poczem lordmajor przyłączył się do pochodu.

Przed katedrą św. Pawła, gdzie oczekiwali już zgromadzeni księżęta, posłowie obcych państw i dygnitarze, odprawiono na wolnym powietrzu krótką mszę, poczem arcybiskup Canterbury udzielił błogosławieństwa, a kilkudziesięciu publiczność, odspiewała z zapalem, wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć królowej, hymn narodowy *God save the queen*.

Podczas mowy, dokoła powozu, w którym siedziała w czarnej sukni przybrana królowa, ugrupowali się: ks. Wali, ks. Connaught, ks. Cambridge i inni księżęta, wszyscy na koniach. Po mowie wyruszył cały, imponujący swą okazałością pochód do Mansion house. Powrót do pałacu Buckingham, nastąpił o godzinie pół do drugiej po południu.

Wszędzie witano pochód z niesłychanym zapalem. Panie powiewały chustkami. Królowa, widocznie wzruszona, dziękowała z uśmiechem na ustach za owacy. Entuzjazm publiczności doszedł do zenitu; a pochód królowej wśród ulic Londynu był kulminacyjnym punktem publicznych uroczystości jubileuszowych, a w tym wypadku przyszłowiwe szczęście królowej dopisało i po kilku dniach deszczowa wypogodziło się i nastąpiło *Queens Weather!*

KRONIKA

Lwów, 23 czerwca

— **Najj. Pan** raczył najmłodszej urodzonej z prywatnej swej szkatuły gminie Balcieze, w powiecie żydaczowskim, na wewnętrzne przyozdobienie cerkwi, zapomogi w kwocie 80 zł.

— **JE. Namiestnik** ks. Eustachy San-guszko, powrócił z Podhorzec do Lwowa.

— **Odnaczenie.** Najj. Pan nadał Jankowskiemu Winternitzowi, dziennikarzowi i długoletniemu prezesowi „Concordii”, szlachectwo. Pan Winternitz, który przez lat kilkanaście był prezesem Tow. dziennikarzy, położył wielkie zasługi około jego rozwoju.

— **Z Uniwersytetu.** P. Izrael Majer Mildwurm, rodem z Rudnika w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Dziewięćmi wydziałów** w Uniwersytecie Jagiellońskim na rok szkolny 1897/8 wybrani zostali: dziekanem wydziału teologicznego ks. prof. dr. Chotkowski, prawniczego prof. dr. Kasperek, medycznego prof. dr. Kostanecki, wydziału filozoficznego prof. dr. Karliński.

— **Z Politechniki.** Delegatami do senatu akademickiego Szkoły politechnicznej, wybrani zostali z grona docentów pp.: Michał Kowalczyk i dr. Maryan Lewakowski.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Festyn na dochód Związku rodzicielskiego**, odbędzie się, jak wiadomo, w niedzielę 27 b. m. w parku Stryjskim i na placu Wystawy; festyn zapowiada się świetnie, nawet nieba mu sprzyjają, bo od dzisiaj wypogodziło się, a podnoszący się ciągle barometr, zapowiada pogodę. Komitet urządzający, którego duszą jest p. Kazimierz Zieliński, pracuje gorliwie nad ułożeniem bogatego i zajmującego programu, obejmującego długi szereg zabaw i przyjemności: mianowicie wyborny bufet, corso kwiatowe, wyścigi na bicyklach, loterya fantowa, ognie sztuczne, zapasy i ćwiczenia młodzieży szkolnej, koncert czterech orkiestr wojskowych i t. d., nie rachując nadprogramowych niespodzianek. Jednym słowem festyn niedzielny już teraz zapowiada się jak czarowny epizod, wyjęty z Tysiąca i jednej nocey! Cały Lwów zapraśnie go zobaczyć i podziwiać.

— **Egzamin dojrzałości.** W c. k. seminarium nauczycielskiem w Rzeszowie, przystąpiło do egzaminu dojrzałości 39 uczniów publicznych, 16 eksternistek i 12 eksternistów. Z uczniów publicznych otrzymali świadectwo dojrzałości: Adamski Jan, Bętkowski Zygmunt, Bulsiewicz Feliks, Ówkiła Jakób, Dąbrowski Kazimierz, Gil Józef, Kaczor Antoni, Krzanowski Józef, Radziński Stanisław, Reszczyński Marcin, Stroka Adam, Tuz Bazyli, Wechsler Wolf, Wołński Julian, Wójcik Stanisław, Wróbel Stanisław; razem 16.

Z eksternistów: Gawłowicz Józef, Rappaportówna Paulina, Zubrzycki Józef.

17 uczniów publicznych, 4 eksternistów i 4 eksternistki przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach; 6 uczniów publicznych, 11 eksternistek i 5 eksternistów reprobowano na rok.

— **Zjazd koleżeński** byłych uczniów, którzy ukończyli gimnazjum św. Anny w Krakowie w r. 1872, odbędzie się dnia 5 lipca b. r. w Krakowie. Zgłoszenia należy nadsyłać do jednego z wymienionych kolegów: dr. Kazimierz Smolański (ul. Grodzka 15), Władysław Swolkien (Rynek 32), Jan Podwin (ul. Studencka 10), dr. Herman Brummer (ul. Poselska 18) i Stanisław Bednarski (gimnazjum III).

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W nocy dzisiejszej rozpoczęto czyścić kanał w rzeczywistości pod liczbą 7 przy ulicy Unii Lubelskiej. Ponieważ przewód pomiędzy głównym zbiornikiem a wychodkiem był zatkany, zmuszony był Gabryel Czyż, robotnik, spuścić się głównym otworem do kanału, nie zabezpieczony się wcale ani nie skonstruował, czy w głębi nie ma zabójczych gazów. Gdy tylko przebił zatkany przewód, buchnęły ztamtąd nagromadzone gazy, wskutek czego Czyż zawołał, by mu podano linewkę. — Towarzystwo jego podali mu linewkę i zaczęli go wyciągać, jednak Czyż widocznie oszołomiony gazami już prawie przy samym otworze puścił linewkę i wpadł napowrót w głąb. Na pomoc Czyżowi spuścić się tam robotnik Wasył Foszczak jednak i ten zemdlął, wskutek czego musiano go przedko wyciągnąć i z trudnością zdołano go ocucić. Celem wydobyć Czyż musiano naprzód wypompować gazy, następnie dopiero wyciągnęto Czyż, lecz już nieżywego. Czyż był żonaty i zostawił dwoje nieletnich dzieci. — Policja pociągnęła do odpowiedzialności Gustawa Sieglę, przedsiębiorcę czyszczenia, z jego to bowiem polecenia bez dostatecznych środków ostrożności czyszczono ten kanał.

— **Zjazd techników.** Zjazd słuchaczy byłego krakowskiego instytutu technicznego, bez względu na czas ukończenia tego, odbędzie się dnia 27 czerwca b. r. w Krakowie.

— **Pomnik Henryka Dąbrowskiego**, twórcy legionów polskich, znajdujący się w miejscu rodzinnym wodza, w Pierzochowcu pod Bochnią, postanowił wydział Rady pow. bocheńskiej na posiedzeniu d. 17 b. m. wziąć w opiekę i na utrzymanie jego wstawiać w budżet co rok odpowiednią kwotę.

— **Uśmiech fortuny.** W przeddzień ostatniego ciągnięcia austriackich losów państwowych 14 b. m., nakłaniał w Brodach jeden z agentów sprzedających losy kelnera tamtejszej winiarni Kollera do zakupu jednego losu państwowego. Kelner wymawiał się zrazu, ale ostatecznie, pod warunkiem, że połowę ceny t. j. 1 zł. zapłaci zaraz, a drugą połowę na 1 lipca, los kupił. W kilka dni potem kelner był właścicielem 35.000 zł., bo na los przez niego kupiony padła wygrana. Szczęśliwy wybraniec losu darował agentowi z wdzięczności małą swoją realność w Brodach wartości 1500 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Szymbarku, Józef Sękiewicz, dyrektor gimnazjum w Drohobyczu, w 51 roku życia.

— **Ślub.** Dnia 19 b. m. biskup ks. Ruszkiewicz, w rzeszowie oświetlonym i tłumnie zapelnionym kościele PP. Wzytek w Warszawie, pobłogosławił związek małżeński p. Antoniny Chomętowskiej, córki s. p. dr. Stanisława i Teresy z Odyńców Chomętowskich, a wnuczki s. p. A. E. Odyńca, z p. Ignacym Lipskim dyrektorem oddziału banku państwa w Rybińsku, synem Stanisława, właściciela majątku Stalinów, w gub. grodzieńskiej i Pauliny z Jundziłłów Lipskich. Po ślubie liczne grono krewnych i przyjaciół obu rodzin zgromadziło się w domu

matki panny młodej, gdzie podczas uczy, wśród szeregu licznych toastów, przemawiali Adam Pług i p. Ignacy Baliński.

— **Samobójstwo.** W Majdanie (pod Rolską), kierownik szybu w tamtejszej kopalni nafty Franciszek Korzeniowski, odebrał sobie życie wystrzałem. Powodem samobójstwa było rozdrażnienie nerwowe.

— **Katastrofy na morzu.** Z Rjeki (Fiume) telegrafują: Statek austr. „Merterim” zatonął koło Maria di Licodia na wodach sycylijskich. Statek płynął z ładuną klepek do beczek z Rjeki do Bordeaux. Z nieznanych przyczyn powstał pożar na otwartym morzu i statek zatonął. Załoga zdołała uratować się.

Z Helsingforsu donoszą, że parowiec duński „Onui” spalił się na morzu w drodze z Helsingforsu do Abo. Z ogólnej liczby 140 podróżnych, sześciu zginęło.

— **Co można osiągnąć na polu wychowania fizycznego młodzieży w naszych szkołach średnich?** W kwietniu b. r. odbył się w Wiedniu VI zjazd nauczycieli szkół średnich, na którym w sekcji dla spraw wychowania fizycznego i higieny szkolnej, miał na powyższy temat referat dr. Hergel, dyrektor gimnazjalny w Aussig. Referat swój zakończył referent następującymi tezami: 1) Wszelkie ćwiczenia fizyczne, które ogół młodzieży wykonywać może, powinna szkoła popierać, dając pierwszeństwo grom towarzyskim, zabawom rodzinnym i prostym, natomiast zwalczając wszelkiego rodzaju sport, który dla młodzieży jest nieodpowiedni. Dążyć należy do wprowadzenia obowiązkowej nauki gimnastyki we wszystkich szkołach średnich, toż samo starać się o rozpowszechnienie nauki pływania, oraz baczną zwrócić uwagę na wycieczki młodzieży (marsze, wycieczki wakacyjne i t. p.). W zabawach młodzieży należy pozostawiać jej jak najwięcej swobody. O miejscu do zabaw i niezbędne przybory postarac się należy wszędzie, gdzie istnieje szkoła średnia. Zapasy młodzieży są również pożądane, bo pobudzają do współzawodnictwa i emulacji, a dodają ćwiczeniom fizycznym ożywienia i budzą większy interes. 2) Ażebym ten cel osiągnąć, powinien każdy zakład średni mieć osobnego, fachowo wykształconego nauczyciela gimnastyki, którego zadaniem będzie kierować wszelkimi ćwiczeniami fizycznymi młodzieży. Prócz tego każdy zakład powinien mieć własną salę gimnastyczną. 3) Pożądaniem jest nadto ustanowienie lekarzy szkolnych, którzy w porozumieniu z nauczycielem gimnastyki, wydawaliby orzeczenia lekarskie, którzy uczniowie pewnych ćwiczeń wykonywać nie powinni, lub których uczniów ze względu na ich indywidualny chorobliwy ustrój do gimnastyki uwalniały należało. Lekarze szkolni powinni także porozumiewać się z rodzicami uczniów, co do ich zdrowia i warunków higienicznych domu. Po dłuższej i ożywionej dyskusji nad tym referatem, uchwalili Zjazd nauczycieli szkół średnich żądanie, ażeby co rychlej zaprowadzono w szkołach średnich obowiązkową naukę gimnastyki, wyposażono każdy zakład salą gimnastyczną i dostarczono mu letniego boiska gimnastycznego.

M. B.

— **Godebski w Warszawie.** Od wczoraj bawi chwilowo w Warszawie p. Cypryan Godebski, artysta-rzeźbiarz, zamieszkały stałe w Paryżu. Pobudką gościnny p. Godebskiego była chęć bezpośredniego porozumienia się z komitetem budowy pomnika Mickiewicza co do szczegółów zamierzonego przezeń projektu, którego rysunki p. G. już dawniej nieco doręczył komitetowi P. Godebski był obecny na posiedzeniu komitetu budowy, a wieczorem wyjechał do Krakowa, zamierzając w bliskiej przyszłości ponownie przybyć do Warszawy z wygotowanym w gipsie miniaturowym modelem swojego projektu.

— **Literatura dla milionerów.** Literat amerykański, Hubert Howe Bancroft, opracowuje i wyda wkrótce dzieło, które przeznaczona jest dla ludzi posiadających najmniej milion majątku. Książka nosić będzie tytuł „The book of wealth” i obejmie biografie wszystkich krezusów starego i nowego świata.

— **W Belgii** od dnia 1 maja, administracja kolei żelaznych, poczt i telegrafów wprowadziła zegary dwudziestoczworgodzinne. Inowacja ta dobrze przez publiczność przyjęta pewno ogólnie się rozpowszechni. Przyzwyczajając się i zapoznać z tymi zegarami bardzo łatwo.

— **Olbrzymią bryłę srebra** rodzimego wydobyto w zeszłym roku z głębi ziemi w kopalniach Smuggler w Aspen (Stany Zjednoczone Ameryki północnej). Srebro to waży 1650 kilogramów a wartość jego wynosi 200.000 fr. Jest to największy odłam rodzimego srebra, jaki kiedykolwiek znaleziono, dotychczas bowiem za największy uważano znaleziony w kopalniach Gipson, który ważył tylko 150 kilogr.

— **Dżuma.** W Dżedдах zapada na dżumę w przecięciu po 3 osoby na dzień. Od dnia 25 maja było 35 wypadków. Epidemia nie ma charakteru gwałtownego.

— **Przedpotopowy dąb** sprzedano w tych dniach na publicznej licytacji w Paryżu. Drzewo to kolosalne waży 35.000 klg., ma 31 m. długości i 9 m. obwodu. Znaleziono je w korycie rzeki Rodanu a sprzedano za sumę 4300 franków.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Odsłonięcie pomnika Chopina**, odbyło się w dniu 19 b. m. w Reinerz na Szląsku pruskim. Czynności tej dopełnił burmistrz miasta Reinerz, Dengler, w otoczeniu Rady miejskiej, w gorących słowach podnosząc sławę genialnego polskiego kompozytora. Po nim przemówił w krótkich słowach do szczupłej garstki Polaków p. Wiktor Magnus, przypominając, że w r. 1826 w miejscowym teatrze Chopin grał na korzyść biednych, o czem mówi tablica, w głównej sali tego teatru wisząca. Orkiestra miejscowa pod dyrekcją Loewenthala, odegrała poloneza i mazurka, a Rada miejska przed odsłoniętym już pomnikiem złożyła laurowy wieniec z barwami Szląska, t. j. białą i złotą.

Pomnik sam bardzo ładnie się przedstawia pod względem pomysłu i wykonania. W klombie między świąrkami, otoczony roślinami egzotycznymi, stoi na podmurowaniu blok granitu 3 metry wysoki, na nim u góry medalion brązowy Chopina, modelowany przez St. Romana Lewandowskiego, pod medalionem zaś tablica marmurowa z napisem łacińskim następującym:

Frederico Chopino
Reinerzi a. MDCCCXXVI
arte suavissima humanitate eximia
generosam virtutis indolem
ineunte adolescentia testifato
hoc monumentum
a. MDCCCXCVII
ad rei memoriam sempiternam
decurionum permissu impensa sua
Polono Polonus
erexit.

Pomnik ten wystawił kosztem swoim i za swoją inicjatywą p. Wiktor Magnus z Warszawy.

— **Figuro ilustré.** Ostatni numer *Figura ilustrowanego* poświęcony wyłącznie Komedji francuskiej, jest bardzo zajmujący. Zawiera on artykuły pióra: J. Claretie, Sarceya i Gota, sławnego aktora, oraz ryciny kolorowane, przedstawiające różnych artystów, zbiorowe sceny i różne inne epizody Komedji francuskiej.

— **Z teatru.** Z dniem 25 b. m., t. j. poczynawszy od piątku, przedstawienia w teatrze hr. Skarbka rozpoczynać się będą o godzinie 8 wieczorem.

W sobotę daną będzie po raz pierwszy komedia Fr. Schönthana i Kadelburga p. t.: „Sławna żona” w pierwszorzędnej obsadzie.

— **Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę Lolo (Bébé) komedia w 3 aktach Hennequina i Najaca.

We czwartek „Ciepła wdówka”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W piątek „Niewierna”, komedia w 3 aktach Roberta Bracco, tłum. Jan Kasprowiec.

Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem.

W sobotę po raz pierwszy „Sławna żona”, komedia w 3 aktach Franciszka Schönthana i Gustawa Kadelburga, tłumaczył M. Sachorowski. Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem.

W niedzielę po raz trzeci „Hrabina Oczko”, krotchwila w 3 aktach Fr. Schönthana i Fr. Koppel-Ellfelda, tłumaczył Maryan Gawalewicz.

Władca kraju białych słoni.

Do Wiednia przybył niezwykle koronowany gość ze świetnym orszakiem książy i ministrów: król Syamu Paraminedr Maha Chulalongkorn. Obok cesarzy Chin i Japonii oraz szacha perskiego, tylko król syamski jest niepodległym władcą państwa azjatyckiego; wszyscy inni królowie, sułtanowie, emirowie, chanowie, radzowie i jakie tylko są inne tytuły i godności, dostali się niby rybki w olbrzymią sieć zarzuconą na kontynent azjatycki przez mocarstwa kolonialne Anglię i Francję a niemniej przez Rosyję. Prawdopodobnie i państwo syamskie byłoby wpadło w tę sieć gdyby nie wzajemna zawiść i nieufność Anglii i Francji. Oba te mocarstwa zadowolili się tedy w r. 1895 „oskubaniem” na wschodzie i zachodzie państwa syamskiego z kilku prowincyi, poręczając natomiast jego władcy co do pozostawionej mu reszty dzierżaw zupełną niepodległość. Lecz i ta reszta jest jeszcze wcale okazała. Obszar jej przewyższa cesarstwo niemieckie o jakie sto tysięcy kilometrów, na którym wszakże mieszka zaledwie pięć milionów ludności. Nad tym obszarem i nad tą ludnością wykonywa nieograniczoną władzę król Chulalongkorn, który jest we własnej osobie właścicielem wszystkich krajów podległych jego berłu i wszystkiego co znajduje się na ziemi i pod

ziemią. Jest on samowładnym panem wszystkich swoich poddanych i rozporządza nimi wedle własnego upodobania. Pomimo to Syamczycy nazywają sami siebie „Muong-Thai“ t. j. wolnym ludem!

Wydaje się to paradoksem, a przecież pod pewnym względem tak jest istotnie. Z pewnością żaden władca azjatycki — jak pisze znany podróżnik Ernest Hesse-Wartegg — nie był tak czczony i kochany przez swój lud, jak panujący monarcha. Byłoby zresztą błędem stawiać obecnego władcę syamskiego w jednym szeregu z szachem perskim, lub którymkolwiek innym władcą azjatyckim, nie wyłączając cesarza Japonii, a tak samo nie należy porównywać Syamu z sąsiednią Birma, Anamem, Kambodżą. W Azji wśród państw niezawisłych tylko Japonia stoi wyżej od Syamu pod względem ustroju rządowego, państwowych urzędów i cywilizacji a Syam ma nad nią tę wyższość, że umiano tu zachować właściwą miarę w przyswojeniu sobie zdobyczy cywilizacji europejskiej i zastosować ją mądrze do stosunków i tradycji miejscowych.

Tem, czem stał się Syam w ciągu ostatnich trzydziestu lat, jest wyłącznie dziełem obecnego króla i jego pierwszego ministra, a zarazem brata przyrodniego, księcia Dewawongse. Podkład wszelkiej dzisiejszej cywilizacji i postępu pochodzi jeszcze z czasów panowania poprzedniego króla. Gdy Chińcy, Japonia, Persja i inne państwa były jeszcze pogrążone w ciężkim śnie azjatyckim, w którym obudziły je dopiero działy europejskie, w Syamie widzimy już misjonarzy i podróżników torujących drogi nowożytnej kulturze i dopomagających królowi Mongkotowi do wydobycia państwa z pomroku barbarzyństwa. Dzisiaj Syam posiada wyborne drogi i koleje żelazne, telegrafy, szkoły, szpitale, w miastach brukowane ulice, wojsko porządnie umundurowane i dobrze uzbrojone, nawet światło elektryczne.

Stolicą państwa i rezydencją królewską jest miasto Bangkok, przypominające pod względem położenia Wenecję i Amsterdam. Mniejsza jego część leży po prawej stronie rzeki Monam, znacznie większa po lewej, a tutaj punkt środkowy stanowi pałac królewski, osobne miasto dla siebie, otoczony silnymi murami i bastyonami. Dokoła nich rozciąga się śródmieście, zamieszkałe wyłącznie przez Syamczyków i otoczone także murem, po którym dopiero rozwija się przedmieście. Dzielnica europejska znajduje się na południowym przedmieściu. Liczne kanały przezrzucają miasto i są w przeważnej części dzielnicą jedynymi drogami komunikacyjnymi.

Wyżej wspomniany turysta opowiada, że w czasie dwudziestoletnich swoich podróży po różnych krajach miał sposobność widzieć wiele rezydencji królewskich, lecz żadna z nich nie dorównywała pod względem wspaniałości i przepychu rezydencji króla syamskiego. Jest ona bezwzględnie najwspanialszą i najokazalszą pod słońcem. Takich monumentalnych budowli o zachwycającej architekturze, takich cudownych świątyń, takich komnat tronowych, koronacyjnych, orderowych, tyle i takich drogocennych kamieni, kosztowności i stosów złota nieposiada ani w przybliżeniu żaden z nabobów indyjskich.

Wszystkie ważniejsze w rodzinie królewskiej wydarzenia „jak urodziny, zaślubiny, postrzyżyny książąt, wypadki śmierci“, bywają obchodzone w sposób najuroczystszy. Z ogromnymi kosztami połączona jest ceremonia palenia zwłok członków domu panującego, to też na dworze syamskim panuje zwyczaj, że zwłoki bywają po zabalsamowaniu przechowywane całymi miesiącami a nawet latami w kryształowych drogimi kamieniami wysadzanych pagodach i dopiero gdy się więcej zbierze nieboszczyków, następuje uroczystość palenia ich na stosie.

Zwłoki królewskie i następcy tronu bywają składane prowizorycznie w złotych pagodach i palone dopiero po kilku miesiącach na ustawionych pod pałacem królewskim ogromnych stosach, których pojedyncze polana pochodzące z drzew najdroższych, są grubo polcone złotem. Po nad tym stosom w kształcie góry rozpięty jest kosztowny baldachim a pod nim spoczywają przeznaczone do spalenia zwłoki. Do kofa stosu ustawione stoja trybuny, pawilony, kioski herbaciane, jest tu nawet teatr, są różne lokale do zabaw publicznych, takie bowiem spalenie jest publiczną wielką uroczystością ludową. Nie da się opisać wspaniałości pochodu ze zwłokami. A gdy ogień, który pod stos podkłada sam król, spełnił dzieło zniszczenia, rozpoczynają się uroczystości, które trwają cały tydzień. Wszycy się radują, że nieboszczyk osiągnął najwyższą szczęśliwość, jaka tylko jest możliwą do osiągnięcia.

Osobliwościami stolicy państwa syamskiego są poświęcone miejsca t. z. „wats“, pływające domy. Każde z tych świętych miejsc składa się z kompleksu zabudowań odgrodzonych wysokim czworokątnym murem. Wzdłuż tych murów ciągną się kryte ganki, w których są ustawione posągi świętych budhaistycznych. Centrum poświęconych miejsc stanowi świątynia, ogromny budynek z wysokim spiczastym dachem, otoczony kaplicami,

werandami i pagodami, w których składane bywają skrzynki z relikwiami i urny z popiołami znakomitych i szczególnie bogobojnych ludzi. Obszerny dziedziniec świątyni otoczony jest ozdobnymi domami, zawierającymi mieszkania kapłanów. Pływające domy spoczywają na tratwach, których siłę ciężarową zwiększają podkłady z balek bambusowych. W domach takich znajdują się nietylko mieszkania lecz handle, warstaty, składy towarów i t. d. Do każdego domu jest przyczepionych kilka łodzi, w ostatnich wszakże czasach miejsce ich poczynają zajmować małe eleganckie parowce, które utrzymują pomiędzy domami wodnymi bezustanną komunikację. W ogóle Bangkok sprawia wrażenie wielkiego handlowego miasta, na którym cywilizacja europejska wycisnęła wyraźnie swoje piętno.

Król Chulalongkorn piąty z rządu władca panującej od r. 1782 dynastii urodzony w r. 1853 zasiada na tronie od lat 29 a od lat 17 ożeniony jest z księżniczką Sawang Wadhema licząca obecnie lat 34. Następcą tronu liczy lat 16. Król jest przystojnym średniego wzrostu mężczyzną, który z oblicza wydaje się być raczej południowym Włochem niż Syamczykiem. Posiada wszechstronne wykształcenie, językiem angielskim włada wybornie, francuskim i niemieckim natomiast słabo. Ubiera się zazwyczaj w mundur syamskiego generała przypominający krojem i ozdobami mundur angielski, tylko kolor jego jest biały. Królowę opisują podróżnicy jako nadzwyczaj uprzejmą, dystygowaną i interesującą damę. Obecny przyjazd króla do Wiednia jest poniekąd rewizytą za wizytę złożoną przed laty dziesięciu na dworze syamskim przez Najd. Arcyksięcia Leopolda Ferdynanda, najstarszego Syna Arcyksięcia Ferdynanda W. Księcia Toskany podczas podróży Jego Ces. Wysokości do Azji odbywanej na okręcie „Fasana“. Przez cały tydzień Najd. Arcyksiążę i towarzysząca mu drużyna byli gośćmi króla syamskiego, który podejmował całe towarzystwo z nieopisaną okazałością i serdecznością. (x. x.)

Z Izby sądowej.

(Sprzeniewierzenie w kasie miejskiej krakowskiej).

Kraków, 22 czerwca.

W dalszym toku przesłuchania z dnia wczorajszego podał Kłowski, że na budowach stracił 8000 zł., na procenta wydał około 14.000 zł., za „ludzi“ zapłacił 7000 zł. i t. p.

Przew.: A za co pan hulął?

Obw.: Na to wydawałem raz na miesiąc kilkanaście zł. Obwiniony zaprzecza dalej, żeby wydawał pieniądze na cele agitacyjne polityczne.

Przew.: Jest podejrzenie, że pan znaczną część pieniędzy ukrył.

Obw.: Nie nie ukryłem!

Nastąpiło przesłuchanie świadków.

Drugi wiceprezydent miasta, p. Witold Piotrowski, który prowadzi śledztwo przeciw urzędnikom w sprawie defraudacji, nie daje ważniejszych szczegółów, gdyż z urzędowania swego nie ma z kasą nie do czynienia.

Świadek August Goetze urzędnik biura obrachunkowego miejskiego, zeznaje, że instrukcja kasowa wydana została po pierwszej defraudacji kasyera Brzeżańskiego i spółnika w kwocie 12.000 zł. Przedtem nie było żadnej instrukcji. Obecna instrukcja ułożona w pośpiechu; wyszła w r. 1879 *ex praesidio*, bez przedłożenia Radzie. Instrukcja ta jest niedostateczna, nieostrożna i niefachowa, nie daje dostatecznej gwarancji kontroli. Świadek wypracował projekt nowej instrukcji, przedłożony Radzie miejskiej w r. 1884. nie została ona wszakże zatwierdzona. Świadek wykazuje fachowo mylną procedurę przy sprawowaniu kontroli i szkiców, a mianowicie, że wszyscy szkicuujący polegali na gołosłownem twierdzeniu kasyera. Kasa z depozytami była dla kasyera cały dzień otwarta.

Świadek Maciej Spałacki, były, obecnie emerytowany kontroler kasy m., o Kłowski nie wie. Poprzednio był kasyerem Brzeżański, który właśnie wczoraj umarł, i miał także proces o sprzeniewierzenie funduszów miejskich. Sprzeniewierzenia tego jedną pozycję wykrył obwiniony Kłowski, a potem całe sprzeniewierzenie wyszło na jaw.

Świadek Leopold Müntlich, obecny kontroler kasy miejskiej, zaprzysiężony, zeznaje, że po otwarciu kasy podręcznej rano, szedł do swego biura, a potem już nie zajmował się kasą, dopiero zamknięcie dzienne robiono o godzinie 1 w południe. Rulonów wtedy nie rozwijano i nie oglądano ich zawartości. Świadek dodaje, że jest obciążony pracą; od lat 16 pełni świadek obowiązki kontrolera, czynności się wzmogły, a siły biurowe nie zostały powiększone.

Zeznania dwóch woźnych kasowych, następnie przesłuchanych, nie przedstawiają żadnego interesu.

Świadek Samuel Heim, b. kasyer w „Odeonie“ w r. 1896 (znany pod nazwą Jean), zeznaje, iż obwiniony był raz, dwa, lub trzy razy w miesiącu w Odeonie; przychodził podpić, fundował koniak, wódkę. Czasem przycho-

dził z jednym lub dwoma żołnierzami, policjantami lub robotnikami; fundował im, rozbijał kieliszki, wyprawiał krzyki, wyzywał służbę i gości, potem całował i przepraszał. Każdy musiał z nim pić; kto nie chciał pić, to się na niego gniewał. Gdy mu kelnerzy nie dawali napojów, to tłukł kieliszki i flaszki z szampanem. Świadek chodził z rachunkami od płatniczego do Kłowskiego do kasy miejskiej i tam odbierał należność. Świadek zeznaje, że raz zastał Kłowskiego pijanego w kasie.

Na pytanie obrońcy zeznaje świadek, iż trzy razy nosił taki rachunek; nosił też rachunki inne osoby. Na jaką kwotę opiewały rachunki, świadek nie wie.

Cały szereg następnych świadków, a to: prezydent miasta p. Friedlein, Albert Mendelsburg, radcy miejscy, oraz urzędnicy: Kajetan Zembaczyński, Stefan Lipowski, Stan. Eminowicz, Józef Dudkiewicz i Stan. Szymczykiewicz nie wyjaśniają bliżej właściwej sprawy sprzeniewierzenia, stwierdzają tylko ogólnikowo niedostateczność i wadliwość kontroli.

Świadek Józef Morawski, kelner, pełniący służbę w roku 1891 i 1892 w cukierni Roszkowskiego, później w Saskim hotelu, a w roku 1896 w kawiarni Porzyckiego, na zapytanie p. przewodniczącego zeznaje, że do Roszkowskiego przychodził oskarżony stosunkowo rzadko, nie bywał nigdy pijany, a najwyższe kwoty, jakie tam płacił, wynosiły 2 do 3 zł.; w hotelu Saskim nigdy nie bywał, aż dopiero w grudniu 1896 roku, począł oskarżony u Porzyckiego wydawać znaczniejsze sumy na szampana. Szampana tego zwyczajnie oskarżony sam nie pijał, lecz fundował go kelnerce miejscowej; przychodził częstokroć już w stanie zupełnie nieprzytomnym, a wtedy robił awantury, tłukł butelki z szampanem lub wino wylewał. Rachunki za takie libacje wynosiły zwyczajnie od 43 do 53 zł., które płacił na drugi dzień w kancelaryi kasy miejskiej.

Przesłuchany w drugim dniu rozprawy świadek dr. Jan Jakubowski, adwokat krajowy, zeznaje, iż z końcem lutego 1893 roku zgłosił się do niego p. Jan Głębocki i prosił o wdrożenie dochodzenia karnego przeciw Kłowskiemu, z powodu sprzeniewierzenia pieniędzy z realności pp. Głębockich, którą obwiniony administrował. Sprzeniewierzona kwota wynosiła 2992 zł. Świadek zawiadomił o tem b. prezydenta Szlachetowskiego. Kwotę zdefraudowaną ustalono na 2100 zł. i tę obwiniony spłacił w ratach kwartalnych.

Świadek Antoni Horak, oficer policyi, opowiada o aresztowaniu Kłowskiego. Obwiniony jechał dorozką ulicami na Kazimierzu z dwoma żydami, z którymi pił, a potem ich odprawił dorozką. Po odejściu żydów świadek zbliżył się do obwinionego i ostatecznie zaprosił go do aresztów policyjnych pod „Telegraf“. Tu na zapytanie świadka, ile pieniędzy sprzeniewierzył, aresztowany powiedział: „może tysiąc, dwa, może pięć, to się trafi, to po ludziach chodzi“. Potem świadek zarządził rewizję w mieszkaniu obwinionego. Znalazł kwotę 100 zł., co do której pani Kłowska oświadczyła, że jest jej własnością. Świadek nie znalazł żadnych papierów, listów, ani rachunków obwinionego z budowy domu i prowadzenia interesów. Odnosił wrażenie, że się w domu rewizji spodziewano i na nią przygotowano. Obwiniony miał przy sobie mnóstwo starych weksli już zapłaconych.

Świadek Aron Samuel Sagan opowiada scenę w szynku Dattnera na Zwierzynicy, gdzie obwiniony przyszedł podpić i zaczął pić z innymi ludźmi. Obecni opowiadali, że to kasyer z magistratu, który przyszedł agitować przy wyborach za Daszyńskim. Potem obwiniony pił z drugim katolikiem i wołał: Niech żyje Daszyński! przyczem „łamali“ szklanki.

Świadek Adolf Hausner, kelner w restauracji Rosenstocka, zeznaje, że obwiniony przychodził tam podpić dosyć często; raz przyszedł z żołnierzami i murarzami, którym fundował piwo i przekąski. Obwiniony tłukł szyby, filizanki, szklanki i za to „honnat“ zaraz płacił. Raz świadek za taką zabawę postał rachunek do kasy miejskiej; obwiniony zapłacił należność. Należność taka wynosiła raz przeszło 30 zł., innym razem po kilkanaście złr.

Na te wszystkie zeznania obwiniony nie ma nic do powiedzenia.

Odczytano zeznanie kelnera Józefa Jellinka z Odeonu: Podczas balu maskowego w Odeonie przyszedł tam Kłowski z trzema, czy czterema paniami; tytułowali się radcami i sędziami; Kłowski fundował kolację i szampana. Gdy zastawiono kolację, zrzucił wszystko na ziemię.

Świadek Franciszka Mucha, lat 20, kasyerka z Odeonu, zna obwinionego, który tam mniej więcej przychodził raz na miesiąc; obwiniony przychodził w nocy, pił, fundował, rozbijał kieliszki. Za rozbite kieliszki i szklanki płacił czasem obwiniony zaraz, czasem dopiero na drugi dzień w magistracie. Rachunki takie wносиły 40 lub 50 zł. Gdy się obwiniony rozchocił, fundował muzykantom i otaczał się personelem Odeonu.

Odczytano zeznanie świadka Gustawa Gintla, b. kelnera w kawiarni Dydasia; z zeznań tych wynika, że przychodził tam obwiniony i rozbijał szklanki, flaszki i butelki. Tu raz zapłacił przeszło 100 zł. To samo robił obwiniony w kawiarni Porzyckiego i również rozbijał szkło.

Jako świadek staje Chaim Immerglück. P. przewodniczący wita go słowy: Ja panie znam, pan zład wyszedł niedawno. Świadek Tak, wyszedłem 2 czerwca, siedziałem 1 rok w „cygar fabryce“ (uczestnicztwo w kradzieży).

Świadek przyznaje, że mu obwiniony podpił sywał weksle — lecz te świadek sam wszystkie zapłacił.

Na tem rozprawę we wtorek w południe przerwano.

Kraków, 23 czerwca. (Tel. prywatnie.) Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy jednomyślnie potwierdzili winę oskarżonego, trybunał zasądził Aleksandra Kłowskiego na cztery lata ciężkiego więzienia obostrzonego postem.

(Zbrodnia oszustwa i współwiny w oszustwie)

Kraków, 23 czerwca.

Przed ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj ciekawa rozprawa; na ławie oskarżonych zasiada kobieta, należąca do lepszych sfer towarzyskich, oraz jeden z adwokatów krakowskich. Jedną zaś z osób wpłątanych, odebrała sobie życie z pomocą trucizny.

Trybunałowi przewodniczy p. radca Pogorzelski.

Na ławie oskarżonych: 1) Klementyna Dąbrowska, rodem z Rudek w W. Ks. Poznańskim, lat 50, religii rz. kat., stanu wolnego, bez stałego zatrudnienia, zamieszkała w Krakowie; oskarżona o zbrodnię oszustwa, 2) Karol Józef Jahn, dw. im. Jahn, rodem z Tarnowa, lat 45 liczący, religii rz. kat., żonaty, ojciec dwojga dzieci, bez stałego zatrudnienia, zamieszkała w Krakowie; karany dwukrotnie za zbrodnię oszustwa 3 lata, letniem, a drugi raz 5-letniem ciężkim więzieniem, oskarżony obecnie o zbrodnię oszustwa 3) dr. Adam bar. Lewartowski, rodem ze Strzelek małych, lat 38 liczący, religii rz. kat., żonaty, ojciec 3 dzieci, adwokat krajowy, zamieszkała w Krakowie, oskarżony o współwiny w zbrodni oszustwa.

Akt oskarżenia przedstawia co następuje: Józefa z Bogusławskich Gładyszowa, właściciela dóbr Dąbrowice z przyległościami Potok dąbrowski i Słężaki, w pow. tarnobrzelskim, starszy zameżną córkę jedyną i męża, postanowiła wylać się do Krakowa. Po zmarłej córce pozostał wnuk małoletni, Bolesław Józef Zubrzycki, któremu matka cały majątek przeznaczyła. Sprzedała więc Gładyszowa majątek swój ziemski w ten sposób, że gotówką wzięła co najmniej 19.000 zł., pozostawiła zaś na hipotece około 19.062 zł., od których odpowiednio pobierała procenta.

Osiadłszy z wnukiem w Krakowie, Gładyszowa za radą dr. Stanisława Bełcikowskiego nauczelnika ekspozytury prokuratury skarbu w Krakowie, umieściła wnuka u jednego z profesorów gimnazjalnych. Dr. Bełcikowski pytany przez nią o radę, czy nie byłoby dobrze kupić realność w Krakowie, odradzał jej kupno wiejskiej realności, a proponował, aby kupiła mały domek z ogródkiem. Dr. Stanisław Bełcikowski odradzał Gładyszowej nabycia realności dla tego, bo wiedział, że jest nałogową morfinistką, palącą cygara i pijącą rum, co niekorzystnie wpływało na jej władzę umysłową.

W maju 1894 zjawiała się w Krakowie Klementyna Dąbrowska, cioteczna siostra Gładyszowej, która przedtem prowadziła w Warszawie fabrykę krawatów i osiadła przy Gładyszowej niby do towarzystwa, a poznawszy bliżej słabą stronę Gładyszowej, postanowiła dla siebie wyciągnąć zład wszelką możliwą korzyść. Wkrótce też mimo oświadczenia, danego dr. Bełcikowskiemu, iż żadnych interesów prawnych bez jego wiedzy i interwencji zawierać nie będzie, nabyła Gładyszowa kontraktem z dnia 25 września 1894 realność pod l. k. 47, dz. II, za kwotę 15.250 zł. i samą tę w ten sposób wypłaciła, iż z całym kupna potrąciła dług hipoteczny w resztujących 7744 zł., a resztę w kwocie 7505 zł. gotówką zapłaciła.

Do realności tej przenieślią się Gładyszowa razem z Klementyną Dąbrowską. Pomiędzy lokatorami realności była Wilhelmina Grabowska, wdowa, mająca 23-letniego syna Bolesława, który był pierwotnie dyurnistą w dyrekcji policyi w Krakowie, lecz za malwersacye z meldunkami został wydalony, następnie był dyurnistą przy kolei, lecz i zład go wydalono, poczem za współwiny w zbrodni oszustwa, skazany został na miesiąc więzienia. Klementyna Dąbrowska odwiedzała Grabowską, matkę Bolesława, i z tego wynika między temi osobami znajomość.

Bolesław Grabowski postanowił wyjechać nadającą się sposobność. Mimo iż liczył 23 rok życia, oświadczył się o rękę 50-letniej Klementyny Dąbrowskiej i wkładłszy się w zaufanie Gładyszowej, postanowił słabość jej umysłu dla siebie wykorzystać i w ten sposób sprawy jej prowadzić, aby sobie zapewnić korzyść majątkową.

W tym celu nakłaniali tak Dąbrowską, jak Grabowski Gładyszową do zawierania interesów dla niej niekorzystnych. I tak niedługo po kupnie kamienicy powstaje zamiar nabycia dóbr i przeniesienia na nią.

W lecie 1895 roku rozpoczęły się rokowania między panem Hirschbergiem, właścicielem dóbr Gorzkowa pod Wieliczką, a Gładyszową o zamięż jej kamienicy w Krakowie na dobra Gorzków. Rokowania te prowadził Dąbrowska i Grabowski imieniem Gładyszowej.

Doprowadzili też interes do skutku. Kontraktem z daty Kraków, 27 sierpnia 1895 r. przeprowadzona została zamiana kamienicy nr. 19 przy ul. Nad Rudawą w Krakowie na dobra Gorzków. W kontrakcie wartość Gorzkowa przyjęto wraz z inwentarzem na 29.000 zł., a ponieważ długi hipoteczne wynoszą sumę 15.520 zł., przeto przyjęto czystą wartość Gorzkowa w sumie 13.479 zł.; wartość realności przyjęto w kwocie 16.000 zł., a ponieważ suma długów hipotecznych wynosiła 7.857 zł., przeto czystą wartość kamienicy przyjęto w sumie 8.142 zł. Z rachunku wypadło, że Gładyszowa dopłaciła Janowi Hirschbergowi gotówką 5.337 zł.

Na pokrycie tej kwoty i inne koszty podniosła Gładyszowa z Kasy oszczędności kwotę 9.972 zł. i wręczyła ją adwokatowi dr. Władysławowi Kastoremu. Po zapłaceniu wszystkiego, zwrócił p. dr. Kastory Gładyszowej resztę w sumie 2.602 zł. Kwotę tę wziął od Gładyszowej Grabowski na wydatki i potrzeby gospodarce i dnia 27 sierpnia 1895 r. pojechał do Gorzkowa, gdzie objął zarząd gospodarstwem. Osobno otrzymała Dąbrowska 1.000 zł. od Jana Hirschberga za to, że w interesie nie przeszkadzała, gdyż Gorzków nie przedstawiał wartości 29.000 zł. ale co najwyżej 12.852 zł.

Gospodarstwo w Gorzkowie nie szło świetnie. Grabowski zaczął w całej pełni używać życia w towarzystwie Karola Józefa dw. im. Jahna, jeździł powozami po Krakowie, zamieszkiwał w hotelu, służył hotelową hojnie obdarzał i tronił pieniądze w towarzystwie kobiet niemoralnych. Pieniądze na takie hulaszce życie szły z kieszeni Gładyszowej, a względnie z dochodów Gorzkowa. Wkrótce też znikły owe 2.602 zł. i niedostatek zaczął zaglądać do domu Gładyszowej, w skutek czego, celem uzyskania środków do życia, sprzedano 14 morgów lasu, a nadto Gładyszowa musiała zastawić srebra i t. p. Na „interesach“ tych straciła Gładyszowa całą do Krakowa przywiezioną gotówkę, tak, iż pozostała jej jedynie kwota 19.062 zł. 69 ct., zainstalowana na dobrach Dąbrowica. Widząc postępowanie Gładyszowej pod wpływem Dąbrowskiej i Grabowskiego działającej, a znając dobrze jej umysłowe niedołęstwo, postanowił zięć jej Antoni Zubrzycki szukać pomocy w drodze prawa, aby choć część majątku uratować dla swego syna. Z tego powodu poczynił kroki prawne o uznanie jej za bezwłasnowolną. W obec tego znowu Dąbrowska i Grabowski przedstawiali Gładyszowej, że to jest intrygą Zubrzyckiego, by ją zamknąć w domu obłąkanych, a majątek jej zagarnąć, a sami rozpoczęli rozmaite kroki przeciw uznaniu Gładyszowej za bezwłasnowolną za pośrednictwem dr. Lewartowskiego. Między innymi żądał Grabowski w towarzystwie z Jahnem pomocy od dr. Lewartowskiego w pozbyciu pretensyj hipotecznych w kwocie 19.062 zł., bo Gładyszowa, jak twierdził, pragnie za te pieniądze uporządkować hipotekę Gorzkowa i spłacić Dąbrowskiej za udzielaną opiekę Gładyszowej 2000 zł., czy też kilka tysięcy zł., a resztę przeznacza Gładyszowa dla Grabowskiego. Dr. Lewartowski poradził Grabowskiemu, iż najlepszą formą będzie sporządzenie t. zw. cesji odpłatnej.

Dnia 27 grudnia 1895 oświadczył Grabowski dr. Lewartowskiemu, iż na tę propozycję Gładyszowa się zgadza i prosi, aby z notaryuszem do niej do Gorzkowa przyjechał. Dr. Lewartowski udał się do notaryusza Rudolphięgo w Krakowie, by z nim jechał do Gorzkowa, lecz Rudolphięgo żądaniu temu odmówił, bo widział, że sprawa nie jest jasna. Toż samo oświadczył notaryusz Wiktor Brzeski. Dr. Lewartowski udał się do notaryusza w Podgórzu p. Wacława Adamskiego, który zgodził się na wyjazd do Gorzkowa, a dr. Lewartowski wręczył mu koncept dwóch cesji sum 6000 zł. i 13.062 zł., intabulowanych na dobrach Dąbrowica, mocą których Gładyszowa ustąpiła Grabowskiemu prawo własności tych sum, za co on zapłacił jej miał kwotę 19.062 zł. i na to wystawił osobiste weksle, płatne w 6 miesięcy od daty.

Dnia 28 grudnia 1895 przybyli do notaryusza Adamskiego dr. Lewartowski i Grabowski i pojechali z nim razem do Gorzkowa, gdzie zastali Jahna i gdzie też spisano dwa notaryalne akty ustępstwa, które podpisane zostały przez Gładyszową i Grabowskiego jako strony, tudzież przez Jana Hirschberga i dr. Lewartowskiego jako świadków. Równocześnie wygotował dr. Lewartowski trzy weksle na 6.000 zł., 7.062 zł. i 6.000 zł., które Grabowski podpisał i wręczył Gładyszowej.

Równocześnie prawie, bo uchwałą z dnia 10 stycznia 1896 sąd krajowy w Krakowie uznał Gładyszową za niedołężną na umyśle, a kuratorem dla niej ustanowił dr. Stanisława Bełcikowskiego. O uchwale tej obwinieni się dowiedzieli, postanowili przeto jak najprędzej sprzedać sumy nabyte przez Grabowskiego od Gładyszowej i w tym celu rozpoczęto pertraktacje z dr. Frühlingem w Wieliczce, który na żądanie Grabowskiego przedstawił mu Markusa Aratena, jako mającego chęć kupna. W dniu 12 stycznia 1896 ugodzono się na 15.150 zł. jako cenę nabycia pretensyj hipotecznych.

Tegoż dnia cesję Grabowski i Markus Araten podpisali, a notaryusz podpisy ich zalegalizował, poczem Araten wypłacił Grabowskiemu 1000 zł., do rąk zaś notaryusza Adamskiego złożył kwit depozytowy na kwotę 13.200 zł., która wraz z resztą gotówki miała być wypłaconą dnia 15 stycznia 1896 po zainstalowaniu

Markusa Aratena na Dąbrowicy z przyległościami.

W czasie wszakże, gdy dr. Frühling wnosił w Rzeszowie o intabulację Aratena, zaszyły nieprzewidziane wypadki, mianowicie dr. Frühling i Araten zostali przestrzeżeni o niepoczytalności umysłowej Józefa Gładyszowej, w skutek czego Araten prosił notaryusza Adamskiego, aby kwitu depozytowego ani Grabowskiemu, ani dr. Lewartowskiemu nie wydawał.

Gdy Grabowski i Jahn nalegali na Aratena, aby dotrzymał umowy, grożąc mu procesem, a dr. Lewartowski zgadzał się na zwrot Aratenowi kwoty 1000 zł., pod warunkiem, iż pretensję nabytą od Grabowskiego odstąpi trzeci osobie, którą oni (dr. Lewartowski, Grabowski i Jahn) oskarżą, Araten zasięgnął rady dr. Eichhorna, który tak Aratenowi, jak i dr. Lewartowskiemu oświadczył, że sprawa ta kwalifikuje się na drogę karną.

W nocy z 15 na 16 stycznia 1896 Bolesław Grabowski odebrał sobie życie za pomocą trucizny, a zaraz potem dr. Bełcikowski objął opiekę nad Gładyszową, która się tej ofercie poddała. Dnia 18 lutego 1896 r. zmarła Gładyszowa. Postępowanie spadkowe wykazało, że z majątku 40.000 zł. pozostały tylko owe sumy hipoteczne ubezpieczone 19.062 zł., a tylko przypadkowi zawdzięczać należy, że i ta kwota uratowana została. Tyle akt oskarżenia.

Kraków, 23 czerwca. (Tel. prywatny.) Oskarżonych bronią: adwokaci dr. Szalay, dr. Kutczyński i obrońca dr. Steinberg. Po odczytaniu aktu oskarżenia streścił go jeszcze raz przewodniczący, przeciw czemu obrona protestowała.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11:55 do 11:60, loco Ołomuniec 10:70 do 10:80, loco Berno - Wiedeń 10:75 do 10:85, na czerwicu loco Aussig 11:57½ do 11:62½, cukier w kostkach prima 35— do 35:25, secunda 34:75 do 35—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16:40 do 16:60. Nafta kaukaska transitu Tryest 4:75 do 5—, galicyjska przeźroczysta 17— do 17:25.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 czerwca, pszenica 7:50 do 7:80 zł., żyto 5:30 do 5:80, jęczmień browarny 5:50 do 6—, jęczmień pastewny 5:50 do 6—, owies 5:90 do 6:40, rzepak — do —, groch 5— do 8—, wyka 4:50 do 4:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:50 do 5—, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5— do 5:25, nowa 5— do 5:25, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na dłuższym posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.

Przedwczoraj przed ogólnymi posłuchaniami odebrał Najj. Pan przepisną przysięgę od nowomianowanego tajnym radcą komendanta III. korpusu i głównodowodzącego w Graeu generała Succowaty'ego. Przy tym uroczystym akcie interweniowali P. Minister hr. Gołuchowski i wielki nadworny podkomorzy hr. Abensperg-Traunn. Bezpośrednio potem przyjął Najj. Pan na osobnej audyencji nowomianowanego prawosławnego metropolite w Dolnej Tuzli Ziwickowica i odebrał od niego przysięgę. Przy tym akcie interweniowali wspólny Minister skarbu Kallay i generał-adjutant hr. Paar.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył dnia 19 b. m. do Karlsbadu.

Król syamski Chulalongkorn przybył wczoraj wieczorem o godzinie pół do 8 do Wiednia powitany na dworze przez Najj. Pana i Najd. Arcyksiążę. Najj. Pana, gdy jechał na dworzec, licznie zebrana na ulicach publiczność witała entuzjastycznymi okrzykami.

Na powitanie gościa oprócz Najj. Pana i Najd. Arcyksiążę Ottona, Ludwika Wiktora i Eugeniusza przybyli: Namiestnik Austrii Dolnej hr. Kielmansegg, naczelnicy władz rządowych i wojskowych. Gdy król wyszedł

z wagonu Najj. Cesarz zbliżył się do niego i towarzyszących mu ksiąząt. Również serdecznie przywitali się z nim Najdost. Arcyksiążęta. Po wzajemnym przedstawieniu swych swit obaj Monarchowie odbyli przegląd kompanii honorowej, poczem odjechali do Burgu. Na ulicach stały szpalery wojska, a muzyki pułkowe, gdy zbliżał się powóz, wiozący obu Monarchów intonowały hymn syamski. Publiczność witała Monarchów okrzykami.

W Burgu przedstawił się królowi Pan Minister hr. Gołuchowski i inni dostojnicy dworscy.

Król miał na sobie mundur syamskiego generała i biały hełm, (jaki noszą wojska operujące w krajach podzwrotnikowych) z czarnym pióropuszem. Na piersi miał wstęgę orderu św. Szczepana. Towarzyszący mu w podróży książe mieli podobne uniformy.

Najj. Pan miał na sobie mundur marszałka polnego i wstęgę syamskiego orderu słońca. Dziś złoży król wieniec na trumnie s. p. Arcyksięcia Rudolfa.

Wczoraj w południe Najj. Pan pojechał do ambasady angielskiej, aby na ręce ambasadora złożyć życzenia z powodu jubileuszu królowej Wiktoryi. Najj. Pan zabawił u ambasadora kwadrans i miał na sobie mundur angielskiej gwardyi i wstęgę orderu Podwiązki.

W ambasadzie angielskiej składali oświadczenia życzenia PP. Ministrów hr. Gołuchowski, hr. Badeni, Kallay, dalej ambasadorowie Niemiec, Francyi, Włoch, Grecyi i i.

Wczoraj wieczór w ambasadzie angielskiej odbył się obiad, w czasie którego ambasador Rumbold wniósł toast na cześć Najj. Cesarzowej Wiktoryi i królowej Wiktoryi. W pierwszym toaście podniósł ambasador, że Najj. Cesarz Franciszek Józef zawsze cześcił królowę Wiktoryę jako strażniczkę pokoju, a Anglia i królowa angielska są dumne, iż Najj. Cesarz Franciszek Józef jest jej przyjacielem. W drugim toaście stawiał ambasador cnoty królowej Wiktoryi, ukochanej przez jej lud. Po obiedzie odbyło się wspaniałe przyjęcie. Ambasada była przepysznie iluminowana.

Przedwczoraj kolonia angielska w Wiedniu obchodziła jubileusz uroczystością, która odbyła się w „Wenecyi“ w Wiedniu. Na uroczystości przybyli ambasador Rumbold z żoną, personal ambasady i ciało dyplomatyczne. Program składał się z deklamacji. Kiedy zaintonowano hymn angielski, publiczność powstała z miejsca i odkryła głowę.

P. Minister kolei żelaznych generał Guttenberg wyjechał przedwczoraj na inspekcję dróg żelaznych do Czech.

Z Berlina donoszą: Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła tu dnia 21 b. m. przedpołudniem. Na dworcu kolejowym powitał Jej Ces. Wysokość: książe Günter Szlezwig Holsztyński, austro-węgierski ambasador Szögyenyi, członkowie ambasady i poseł belgijski z małżonką. Najd. Arcyksiężna po przyjęciu do hotelu Bristol, gdzie zamieszkała, przyjeżdża wizytę księżnej Fryderykowej Leopoldowej i księżstwa Hohenzollernów, poczem w towarzystwie austro-węgierskiego ambasadora odbyła przejażdżkę po mieście i zwiedziła wystawę sztuk pięknych. Dnia 22 b. m. rano wyjechała na Rostock do Kopenhagi.

W Trutnowie odsłonięto przedwczoraj w obecności księcia Schaumburg-Lippe pomnik na cześć poległych w bitwie pod Kolinem, poczem odbył się uroczysty pochód przez świetnie dekorowane ulice, w którym wzięli udział Towarzystwo strzeleckie i inne stowarzyszenia. Mowy patryotyczne wypowiedzieli burmistrz Rauch i poseł Bohaty.

Przewódcy niemieckiego stronnictwa ludowego w Styrii i Karyntyi postanowili zwołać na 11 lipca do Celowca „wspólny wiec“ wszystkich zwolenników tegoż stronnictwa w krajach podalpejskich i zaprosić nań także posłów z Górnej i Dolnej Austrii. Na ten dzień ma być także zwołany do Chebu (Eger) wiec niemiecki, na którym ma nastąpić zbiorowa enuncjacja posłów stronnictwa postępowego, ludowego i Schönerrianów.

Z Aussig donoszą, że tamtejsze starostwo zakazało odbycia naznaczonego na dni 27, 28 i 29 b. m. walnego zgromadzenia związku Niemców w Czechach i połączonej z niem uroczystości związkowej.

Znany deputowany Schücker zapowiedział na zgromadzeniu wyborczym prowadzenie dalszej obstrukcji aż do skutku t. j. „aż do zniesienia rozporządzeń językowych“.

Z Berlina donoszą, że wszelkie pogłoski o ustąpieniu kanclerza ks. Hohenlohego już dla tego nie mogą mieć znaczenia, że książe dziś jest niezbędnym dla spraw zagranicznych.

Chodzi tylko o to, żeby z niego zdjąć nawał prac wewnętrznych, a zostawić go we właściwym żywiole, ponieważ nikt tak jak on nie potrafi dzisiaj utrzymywać właściwych stosunków z zaprzyjaźnionymi rządami.

Równocześnie zapewniają, że wszystkie zmiany personalne nastąpią jeszcze przed wyjazdem cesarza do Północ.

Ambasador niemiecki w Rzymie hr. Buelow przybył do Berlina. Mówią, iż będzie on następcą barona Marschalla, na stanowisku sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych. Równocześnie jednak słychać, że p. Bülow robi trudności, ponieważ jego żona, z domu księżniczka włoska, niechętnie zgodziłaby się na opuszczenie Rzymu, a i on sam także nie chciałby ustąpić z zajmowanej dotychczas posady, która jest dla niego bardzo wygodną.

Wczoraj w parlamencie przy trzecim czytaniu noweli rękodzielniczej oświadczył minister Boetticher, iż dotąd nie wręczył podania o dymisyę i zaprzeczył stanowczo istnieniu przesilenia ministeryalnego.

W uzupełnieniu znanych już szczegółów z odbytego niedawno w Lipsku zjazdu członków związku *Alldeutscher Verband*, na którym popisywali się znani austriaccy deputowani Wolf i Schücker, donoszą dzienniki niemieckie: Policja lipska nie pozwoliła z początku na udział posłów austriaccich w charakterze mówców, gdy jednak przewodniczący Związku, prof. dr. Hasse, znany narodowo-liberalny poseł, zapewnił ją, że goście austriaccy przemawiać będą w tonie umiarkowanym, cofnęła zakaz. Jak spełnionem było przeczenie, o tem już wiadomo powszechnie.

Papież przyjął wczoraj na półgodzinnej osobnej audyencji nowego posła rosyjskiego Czarykowa.

W dniach ostatnich powstała republika „Ameryki środkowej“. Odnosny traktat podpisano w Guatemali. Pięć wolnych państw, mianowicie Honduras (najmniejsze), Nicaragua, San Salvador, Costarica i Guatemala (największe), liczące razem 3¼ miliona mieszkańców i 444.000 kwadratowych kilometrów mają tworzyć odtąd na zewnątrz jednolitą rzeźę pospolitą Ameryki środkowej. Zatwierdzenie traktatu przez parlamenty wymienionych państw ma nastąpić w czasie do 15 września.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kanea, 23 czerwca. Zgromadzenie przewódców powstania na Krecie, uchwaliło odroczyć wszelką dyskusję nad tem, czy złożyć broń aż do czasu zawarcia grecko-tureckiego pokoju.

Londyn, 23 czerwca. Wczorajsza iluminacja miasta była nad wszelki wyraz wspaniałą. Do późnej godziny niezliczone tłumy ludności przeciągały ulicami. Nie zaszedł żaden nieszczęśliwy wypadek. Z najrozmaitszych stron państwa brytyjskiego nadchodzą doniesienia o uroczystym obchodzie jubileuszu królowej.

Dublin, 23 czerwca. Kilka osób wtargnęło wczoraj na wież ratuszową i zatknęło na niej czarną chorągiew, którą wszakże rychło usunięto. Wieczorem tłum uzbrojony w kije przeciągał ulicami miasta śpiewając: „Boże chroń Irlandyę!“. Policja rozprószyła demonstrantów. Inny pochód przeciągał ulicami niosąc trumnę z napisem: „Państwo brytyjskie“, przyczem orkiestra grała chorał pogrzebowy. W wielu domach wybito szyby w oknach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go czerwca 1897, godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 105—, Węgierskie akcje kredytowe 402—, Akcje anglo-austriackie 159-25, Akcje banku Union 302-50, Akcje kolei południowej 86-25, Losy tureckie 57-90, Akcje kolei państwowej 354-25, Akcje kolei Lwowsko-Czeraniowieckiej 286—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-75, Akcje tytoniowe 162—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-60, Akcje kolei Ebental 264-50, Akcje banku dla krajów koronnych 242—, 4-procentowa węgierska renta złota 123-20, Akcje banku związkowego 257—, Rubel papierowy 1:27—, Węgierska renta papierowa 100—, Kredytowe ziemski 470—, Kredyty 367-12, Rimamurania 252-50. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Lekarz chorób kobiecych i akuszer dr. Leopold Schellenberg

Lekarz-dentysta Dr. B. Kaczorowski

Ostrzeżenie.

Ostrzegam publicznie, że za małoletniego syna mego, Arnolda Friedricha, żądanych długów płacić nie będę...

Przyjechali do Lwowa

PP. H. Chyczowska z Rosyji, Ks. Podolinski z Przemysla, S. i A. Abgarowicz z Bratyszowa, J. Czaykowski z Pietrikan, R. Bozon z Lyonu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem...

Table of train schedules with columns for direction (do Lwowa, ze Lwowa), train number, departure/arrival times, and destinations.

Noce godzinę od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tustem ramkami. - Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial.

Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table of exchange rates and prices for various goods, including gold, silver, and currencies from different countries.

Table of public debt and bonds, listing various government securities and their values.

Table of bank exchange rates and interest rates for various banks and locations.

Table of bank exchange rates and interest rates for various banks and locations, including international rates.

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamianę tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien Dom bankowy i Kantor wymiany. Wszelkie zlecenia z prowincji wykonyujemy odwrotną pczętą.

Licytacje.

L. 20075 (4964 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Edwarda Tilla przeciw Paulinie Panek o 1000 zł. w. a. celem doręczenia uchwały z dnia 26 marca 1897 l. 8577 termin licytacji resztującej wierzytelności pożyczkowej 8000 zł. w. a. wpisanej w stanie biernym realności lk. 171 whl. 830 Dz. IV. w Krakowie, na dzień 20 maja i 10 czerwca 1897 rozpisującej ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Hirscha Dawida Markowicza kuratorem adw. dr. Adolfa Grossa z substytucją adw. dr. Józefa Gleitzmanna.
Wierzyciel ten zatem wskaże swemu kuratorowi co do obrony swych praw za wskazane uważa lub wskaże sądowi innego pełnomocnika, inaczej ujemne skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 31 maja 1897.

L. 4842 (4979 2-3)
Dnia 16 lipca 1897 i dnia 2 września 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności w Grodzisku położonej wyk. hip. 49 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Fedia Szweida własnej na zaspokojenie wierzytelności Feigi Galler w kwocie 30 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 285 zł. w. a.
Wadyum 28 zł. 50 ct.
Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli hip. dr. Hawliczek w Dobromilu.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 26 maja 1897.

L. 12505 (4917 2-3)
Dnia 3 sierpnia 1897 i dnia 31 sierpnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż części posiadłości Eugonii i Wacława Żelawskich własnych lwh. 63, 632, 635, 1622, 1623, 1653, 1654, ks. gr. gm. Nowy targ objętych na zaspokojenie wierzytelności funduszu gminy Nowotarskiego w kwocie 210 zł. z pn.
Cena wywołania 954 zł. 32 ct.
Wadyum 96 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłowski adw. w Nowym targu.
Akt oszacowania wyciągi hipoteczne i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 10 stycznia 1897.

L. 4971 (4978 2-3)
Dnia 5 sierpnia 1897 i dnia 9 września 1897 zawsze o godz. 10-tej rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pietnicach Rosenburgu położonych wyk. hip. 62-308 i 351 ks. gr. tejże gminy objętych dłużników Bolesława Bienkowskiego i nielet. a to: dla wykazu hip. 62 kwota 650 zł., dla wykazu hip. 308 kwota 100 zł. a dla wykazu hip. 351 kwota 250 zł. własnych na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 500 zł. z przyn.
Cena wywołania 100 zł. a to: dla wykazu hip. 62 kwota 650 zł., dla wykazu hip. 308 kwota 100 zł. a dla wykazu hip. 351 kwota 250 zł. dziesiąta część ceny wywołania.
Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli adw. dr. Tygerman w Dobromilu.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 31 maja 1897.

L. 3550 (4948 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności 7 rat pożyczkowych 1/2 rocznych po 246 zł., od 1 stycznia 1893 począwszy zaległych z 6% prowizji zwłoki od dnia zapadłości każdej raty i kosztami 30 zł. 20 ct., na rzecz galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. we Lwowie, oraz w drodze egzekucyjnego nakazu zapłaty, z 9 lutego 1895, l. 831 w celu zaspokojenia wierzytelności p. Wacława Stanka w kwocie 5000 zł. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12 w dniach 12 sierpnia 1897 i 2 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Żędowice część I. Witosław i Grzybówka w powiecie przemysłańskim położonych.
Sprzedaż co do każdego z powyższych dóbr wedle wykazów hipotecznych l. 245 B. poz. 9, l. 248 B. poz. 8 i l. 330 B. poz. 8 księgi gruntowej dla większych posiadłości własność p. Włodzimierza Józefa dw. im.

Witosławskiego stanowiących, odbędzie się odrębnie.
Cena wywołania dla dóbr Żędowice część I. wynosi 813 zł. 71 ct., dla dóbr Witosław 18.832 zł. 68 ct., a dla dóbr Grzybówka 5956 zł. 67 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono dla dóbr Żędowice część I. na kwotę 82 zł., dla dóbr Witosław na kwotę 1884 zł., a dla dóbr Grzybówka na kwotę 596 zł.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umowionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki, za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 17 grudnia 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasé mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adwokata dra Schüssla ze substytucją p. adwokata dra Schenkera jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, dnia 15 maja 1897.

L. 2014 (4977 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10-tej rano dnia 3 sierpnia 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 3 września 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacja 46/200 części realności wyk. hip. 67, 46/800 części realności wyk. hip. 396, 46/200 części realności wyk. hip. 678, 695, 698, 717 księgi gruntowej Poburzano należących do Semka Dańków na rzecz Simona Fink pto 17 zł. z przyn.
Cena wywołania 59 zł. 80 ct., względnie 28 zł. 75 ct., 40 zł. 48 ct., 20 zł. 70 ct., 27 zł. 60 ct., 57 zł. 50 ct.
Wadyum 10% ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.
Dla interesowanych, którymby uchwała sądowa nie mogły być doręczone, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę weszli po dniu 14 grudnia 1896 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucją Jana Reicherta z Buska.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 10328 (4546 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 94 zł. w. a. dnia 5 sierpnia 1897 i 7 września 1897 w c. k. sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 228 w Wieliczce lwh. 222 ks. gr. gm. Wieliczka objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 232 zł. 46 ct. Zakład 23 zł. 25 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w Registraturze sądowej.
O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 grudnia 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, dnia 27 marca 1897.

L. 3257 (4649 2-3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji hipotekowanej Zakładu kredytowego włościańskiego 3 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 16 sierpnia 1897 i 16 września 1897 każdym razem o godz. 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 212 ks. gr. gminy Koniuchy objętej Pawła Glucha syna Fedka własnej.
Cena wywołania wynosi 960 zł. i na pierwszym terminie sprzedaż powyższa tylko powyżej tej ceny, zaś na drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.
Wadyum ustanowiono na kwotę 96 zł. austr. wal.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umowionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu tej licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli,

którzyby dopiero po dniu 6 marca 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsza w tej sprawie zapasé mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Pohla ze substytucją p. adw. dr. Schenkera jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 10 kwietnia 1897.

L. 33229 (4590 2-3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwotach 652 zł. 97 ct., 652 zł. 69 ct., 652 zł. 41 ct., 17925 zł. 35 ct. z pn. w dniu 27 lipca 1897 i w dniu 30 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację odbyć się mającą w biurze tut. c. k. Sądu pod Nr. 8 dla sprzedaży realności pod l. k. 158 dz. IV. w Krakowie lwh. 817 dłużniczki Marii z Pęgowskich Beymowej własnej.
Cena wywołania wynosi 60000 zł.
Wadyum 6000 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wilhelm Dadlez, zastępcą adw. dr. Jan Jakubowski.
Kraków, dnia 14 maja 1897.

L. 1650 (4482 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Lubieniach położonej wedle wykazu hipot. l. 193 tejże gminy Leiby Scheera własnej na zaspokojenie pretensji w kwocie 15 zł. dnia 29 lipca i dnia 31 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 50 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 5 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 stycznia 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. Ludwika Dellera.
Krakowiec, dnia 11 marca 1897.

L. 853 (4021 2-3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw nie obj. masie spadkowej Romana Pajączka Antoniego o zapłatę 5 rat po 3 zł. i jednej 3 zł. 27 ct. z przyn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz. hip. 224 gm. Olejowa Korolówka położonej w dwóch terminach dnia 2 sierpnia 1897 i dnia 30 sierpnia 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tutejszym.
Cena wywołania 55 zł. w. a.
Wadyum 5 zł. 50 ct.
Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i nawet niżej takowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, dnia 12 marca 1897.

L. 844 (4024 2-3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 90 zł. z przyn. odbędzie na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1005 gm. Nowica objętej dłużnika Fedora Stelmacha własnej w dniu 2 sierpnia 1897 i 6 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej rano.
Wadyum wynosi 19 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.
Kałusz, 10 kwietnia 1897.

L. 843 (4025 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 411 gminy Chociń Pawła Szpitalnego, połowy posiadłości whl. 475 gm. Chociń dłużnika Danyli Duniaka i posiadłości lwh. 465 gm. Chociń Stefana Tymków własnych w dniu 2 sierpnia 1897 i 6 września 1897, każdym razem o godz. 10-tej rano.
Wadyum wynosi 22 zł. 55 ct., 25 zł. 60 ct. i 88 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.
Kałusz, 9 kwietnia 1897.

L. 4041 (4217 2-3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 237 zł. 50 ct. z przyn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 873 gminy Kałusz dłużnika Wojciecha Nikolausa własnej w dniu 16 sierpnia 1897 i 16 września 1897, każdym razem o godzinie 10-tej rano.
Wadyum wynosi 88 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dra Wittlina z Kałusza.
Kałusz, 23 kwietnia 1897.

L. 1274 (4332 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podbożu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Fedia Kowala w kwocie 153 zł. 90 ct. z przyn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 4 sierpnia 1897 i 7 września 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 4/5 części realności pod lk. 236 w Podbożu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 176 księgi gruntowej gminy Podbuz własność Pełahny Rydel, Marii Rydel, Paraszki Panasiak i Naści Kowal stanowiących.
Cena wywołania wynosi 221 zł. 60 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mychajła Kekisa z Podboża.
Podbuz, 17 kwietnia 1897.

L. 8477 (4549 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 366 zł. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 253 gm. Słivki objętej dłużnika Seliga Horowitza własnej w dniu 3 sierpnia 1897 i 3 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 122 zł. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kałuszu.
Kałusz, 19 maja 1897.

L. 3162 (4538 2-3)
W celu wydobycia na rzecz Jana Franka kwoty 80 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jakóba Markusa 2 im. Fuchsa względnie do nieobjętej masy spadkowej po nim należącej połowy realności whl. 253 i na 700 zł. ocenionej ks. gr. gm. Przemysły w doju 3 sierpnia 1897 i 3 września 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Realności te będą osobno sprzedawane.
Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Kohl.
Przemysły, 10 maja 1897.

L. 9199 (4870 2-6)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 sierpnia 1897 i 20 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 29a w Myślenicach położonej według whl. 45 ks. gr. tejże gm. objętej Antoniego Tylka własnej na rzecz Antoniego Wanaskyego o 80 zł. z pn.
Cena wywołania 182 zł. 50 ct.
Wadyum 18 zł. 25 ct.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 31 marca 1897.

L. 8777 (4869 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 sierpnia 1897 i 20 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 208 w Stróży z Chelmem położonej według whl. 392 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Andrzeja Klakli własnych na rzecz Jakóba Klakli o 200 zł.
Cena wywołania 745 zł. 81 ct.
Wadyum 74 zł. 60 ct.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 30 marca 1897.

L. 6756 (4929 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie odnośnie do ogłoszonych już na mocy tus. uchwały z dnia 24 czerwca r. b. do l. 2783 warunków licytacyjnych co do 1/4 części realności l. wh. 109, 171 i 172 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, Heleny Paratinkiewiczowej własnej prostuje niniejszem też warunki licytacyjne w ten sposób, że drugi ustęp tych warunków licytacyjnych ma opiewać „jako cenę wywołania, stanowi się wartość szacunkową przedmiotem licytacji będącej 1/4 części realności l. wh. 169, 171 i 172 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętych w łącznej kwocie 2250 zł. w. a. a nie jak przez pomyłkę podano 4500 zł. w. a., zaś 3-ci ustęp owychże ma opiewać: każdy chęć kupowania mający obowiązany jest jako wadium 10% ceny wywołania, a więc kwotę 225 zł. w. a. złożyć, a nie jak mylnie podano 450 zł. w. a.

Rzeszów, 3 czerwca 1897.

L. 55.646 (4938 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności Konstantego Rogalskiego w kwocie 300 zł. z przyn. w dniu 20 lipca i 24 sierpnia 1897, zawsze o godz. 10-tej rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 4 Mogiła, Błażeja Wąsikowskiego. Cena wywołania wynosi 843 zł. Wadium 85 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Dadlez zastępcą, adwokat dr. Langrod.

Kraków, 3 kwietnia 1897.

L. 5124 (4939 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności Michała i Katarzyny Kudlaczów w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 30 lipca i 7 września 1897, zawsze o godz. 10-tej rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 26 w Dąbni, Maryanny Jamrozowej własnej. Cena wywołania wynosi 400 zł. Wadium 40 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tomik, zastępcą adw. dr. Kwieciński.

Kraków, 28 maja 1897.

Ч. 1456 (4916 3-3)

В цілях задоволення вірительності рішничо-кредитного Заведення для Галичини и Буковини в ликвидациі во Львові в квоті 300 злр. з прн. зістане реальність обнята виказом ипот. ч. 82 громади к. Вибудов, Юрка Фаріова власна дні 20 Липня 1897 и дні 20 серпня 1897 о годині 10 рано в тудейшій суді на першій терміні за ціну вишдичну 1195 злр. або више, на другій же також низше такової в дорозі ліквідаційній примусово проданою. Вадіум 119 злр. 50 кр. в. а.

О тім завідомляє ся віритель, котриві по дні 30 паездерника 1894 права річеві до реальности повизшой набули, або котриві о тім увідомлені не зістали до рук ц. к. нотаря Володиміра Левичкого в Козові.

Решту условій можна переглянути в тутс. регистратурі. Ц. к. Суд повітовий. Козова, 21 цвітня 1897.

L. 64 (4953 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Marka w kwocie 550 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 19 lipca 1897 i dnia 23 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Kupno masy spadkowej ś. p. Stanisława Reguty własnej. Cena wywołania 3400 zł. Wadium 340 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu. Kolbuszowa, 31 marca 1897.

L. 3553 (4887 3-3)

Celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 333 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie powiatowym miej. del. dnia 21 lipca 1897 i dnia 20 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 79 gm. kat. Barwałd dolny Franciszka i Anny Stokłosów własnej. Cena szcunkowa wynosi 1248 zł. 90 ct. zaś wadium 125 zł. w. a. z.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Izydor Daniel w Wadowicach. Wadowice, 5 maja 1897.

L. 5403 (4894 3-3)

Dnia 21 lipca 1897 powyżej ceny szcunkowej lub za taką, zaś dnia 20 sierpnia 1897 nawet niżej takowej odbędzie się w tut.

Sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności whl. 519 gminy Budyłów objętej Jana Hrehoreczuka Jurija własnej na rzecz Bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach pto 677 zł. 46 ct. z przyn.

Cena wywołania 400 zł. Wadium 40 zł. Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. Władysław Kawecki w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy. Sniatyn, 23 maja 1897.

L. 1645 (4886 3-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Jana Muchy przeciw Janowi Nosalikowi pto 28 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie miejsko deleg. dnia 20 lipca i 24 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/5 części realności lwh. 123 gm. kat. Marcówka Jana Nosalika własnych. Cena szcunkowa wynosi 178 zł. 60 ct. Wadium wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach. Wadowice, 27 marca 1897.

L. 2160 (4915 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc w Kozowie” stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 20 lipca 1897 i 20 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności w Słobodzie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 142 ks. gr. gm. Słoboda własność Jana Kinała Grzegorzewo stanowiącą. Cena wywołania wynosi 272 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 27 zł. 25 ct. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąby nie cheieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym. O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 9 kwietnia 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymy uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasé mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Włodzimierza Lewickiego w Kozowie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu. Kozowa, 5 maja 1897.

L. 7714 (4350 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej Kasy oszczędności w sumie 389 zł. w. a. znależyściami dodatkowemi dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 26 ks. gr. gminy kat. Dobezce ad Bobrowniki małe do Wawrzyńca Smoły należącej. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 22 lipca 1897, 26 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przed południem. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szcunkowa w kwocie 1716 zł. 18 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 170 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko deleg. w Tarnowie. Tarnów, dnia 13 maja 1897.

L. 32.559 (4844 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż Sądu celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 5 rat po 228 zł. i 5 rat po 42 zł. z pn. odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1897 i w dniu 16 września 1897, każdym razem o godzinie 11-tej przed południem przymusowa publiczna licytacja majątności Łozina część I., Łozina część II. w powiecie gródeckim położonej według wykazu hipotecznego l. 95 i 96 księgi gruntowej dla większych posiadłości własność Władysława Stanuchowskiego i Karola Stanuchowskiego stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majątność ta tylko za cenę lub wyższą ceny wywołania

18.120 zł. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 1812 zł.

Akt opisania, ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzania lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 maja 1897 jako dnia wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majątności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymy uchwały w sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu, albo nie dość wcześniej albo weale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dra Marynowskiego z zastępstwem adwokata krajowego p. dra Czernego.

Lwów, dnia 5 czerwca 1897.

L. 722 (4020 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godz. 10-tej rano w dniu 2 sierpnia 1897, powyżej ceny szcunkowej zaś dnia 30 sierpnia 1897, nawet poniżej takowej licytacja realności whl. 624 gm. Czernelica objętej Wolfa Stiglitzta własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy Oszczędności pto 39 zł. 23 ct. etct. z pn.

Cena wywołania 1805 zł. Wadium 180 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Okuniewskiego z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy. Horodenka, dnia 28 lutego 1897.

L. 3311 (4587 2-2)

DONIESIENIE. W celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego odbęda się w miesiącu lipcu 1897 następujące rozprawy ofertowe a mianowicie dnia 2 lipca 1897 o godz. 10 przed południem w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu, dnia 7 lipca 1897 o tejże samej godzinie przed południem w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach, Chrzanowie, Kętach i Niepołomicach.

Bliższe warunki podane są w Gazecie Lwowskiej, w Czasie i Nowej Reformie z dnia 9 czerwca 1897, a nadto o warunkach tych udzielają wiadomości c. i k. magazyny prowiantowe wyżej wspomniane i c. k. Starostwa powiatowe leżące w obrębie c. i k. 1. korpusu.

Z Intendantury c. i k. 1. korpusu. Kraków, dnia 4 czerwca 1897.

L. 12.677 (5035 1-1)

Celem zabezpieczenia wykonania murwanego budynku piętrowego dla pięcioklasowej szkoły męskiej w Rohatynie ogólnym kosztem 25.988 zł. 34 ct., rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę licytacyjną, która się odbędzie dnia 16 lipca 1897 o godzinie 11-tej przed południem w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rohatynie na podstawie należycie wniesionych osteplowanych i w wadium 5% od powyższej kwoty zaopatrzonych ofert pisemnych.

Plany i kosztorys jakoteż bliższe warunki rzeczowej budowy są do przejrzania w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rohatynie w godzinach urzędowych. Lwów, 20 czerwca 1897.

L. 5860 (5034 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10-tej rano w dniu 15 lipca 1897 powyżej ceny szcunkowej, zaś w dniu 19 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności whl. 1264 w Załocach Józefa Zajęca własnej na rzecz Salomona Friedmana pto 132 zł. 91 ct.

Cena wywołania 135 zł. Wadium 14 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Załocze, 6 grudnia 1896.

L. 2123 (5023 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 180 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 137 gminy katastr. Zermia wyzna objętej, dłużnika Michała Prach własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 lipca 1897 i dnia 26 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligródzie. Wadium wynosi 15 zł. 48 ct. a. w. Baligród, 29 maja 1897.

Konkurs.

L. 3689 (4947 3-3)

KONKURS.

Przy Magistracie w Kołomyi jest do obsadzenia posada technika drogowego ze stałą roczną płacą 1000 złr. 20% dodatkiem aktywalnym w kwocie 200 zł. i ryczałtem 150 zł. rocznie na objazdy dróg miejskich.

Posadę tę nadaje się na razie prowizorycznie, a stabilizacja nastąpić może po jednorocznej zadowolniającej służbie za uchwałą Rady miejskiej.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się dowodu ukończonych studiów technicznych na wydziale inżynierii, tudzież dowodu nieprzekroczonego 40 roku życia.

Do podań, które wniesione być mają do tutejszego Magistratu do 31 lipca 1897 należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. dowód wymaganej kwalifikacji,
3. świadectwo moralności, tudzież dowód dotychczasowego zajęcia,
4. świadectwo zdrowia,
5. dowód znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego.

Kołomyja, dnia 10 czerwca 1897.

L. 197 (4992 2-2)

KONKURS.

Dyetaryusz rutynowany z miesięczną płacą 25 zł., ewentualnie 30 zł. znajdzie zaraz umieszczenie.

Świadectwa w odpisach. Podania nieuwzględnione, zostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem.

L. 89 (4961 2-3)

KONKURS.

Sąd Żywiecki przyjmie natychmiast dyetaryusza zdolnego rutynowanego z szybkim i ładnym piśmem, płaca od 35 do 40 zł.

Tylko kompetenci, którzy się wykażą chlubnymi świadectwami i kilkuletnią służbą będą uwzględnieni.

Termin zgłoszenia się do końca czerwca 1897.

Żywiec, 18 czerwca 1897.

L. 1751 (4999 1-3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Żmigrodzie jest do obsadzenia posada funkcyjnaryusza Prokuratury Państwa z roczną remuneracją 100 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wniesić podania do Prokuratury Państwa w Jasle najdalej do dnia 18 lipca 1897 roku.

Jasło, dnia 17 czerwca 1897.

C. k. Prokurator Państwa

Kuratele.

L. 5837 (4889 3-3)

Józef Tomoń po Wojciechu z pod l. k. 344 w Golcovej uznany został marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiony Franciszek Bacior gospodarz z Golcovej. Brzozów, dnia 10 maja 1897.

L. 7662 (4896 3-3)

Jan Zarówny z Wolicy komarowej uznany marnotrawcą, kuratorem jego mianowany Mikołaj Zarówny. Sokal, 25 kwietnia 1897.

L. 7503 (4904 3-3)

Jan Kucharski po Franciszku w Starej wsi na uchwałę c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 1 czerwca 1897 l. 3447 uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Jakiele ze Starej wsi. Brzozów, 9 czerwca 1897.

L. 9628 (4926 3-3)

Amelię Bogner z Kołomyi uznano umysłowo niedołężną. Kuratorem dla niej ustanowiono pana Emila Stechera emeryt. podpułkownika w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Kołomyja, 29 maja 1897.

L. 7837 (4888 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że Salomea Sikora z Domaradza córka śp. Jędrzeja Sikory uznana została uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 12 maja 1896 l. 3407 głupkowatą.

Kuratorem jej ustanowiony został Jan Sikora z Domaradza.

Brzozów, dnia 8 czerwca 1896.

L. 4652 (4891 3—3)
Iwan Ciuciuk z Załukwi został oddany pod kuratelę z powodu umysłowej słabości. Jego kuratorem jest Michał Kudlak gospodarz z Załukwi.
Halicz, dnia 14 maja 1897.

L. 7688 (4951 2—3)
Rotmistrz dragonów Alexander Hubrich uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego adwokat dr. Teodozjusz Hubrich z Buczacza.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 30 czerwca 1896.

L. 1929 (4960 2—3)
Kazimierz Rytwiński rolnik ze Słochyń uznany marnotrawcą; jego kuratorem Józef Łabik wójt ze Słochyń.
C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, 10 kwietnia 1897.

L. 44892 (4995 2—3)
Ludwik Szydłowski uznany, został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany Marceli Szydłowski.
C. k. Sąd pow. m. del. S. I.
Lwów, dnia 15 czerwca 1897.

Upadłości.

L. 26126 (5001 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Maksa Liebeskind, nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Bartłomieja Cholewkę c. k. Radcę Sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Tomika w Krakowie z substytucją pana adw. dr. Schwarza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1 lipca 1897 o godzinie 9 przed południem przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 września 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5 paździer. 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.
Kraków, dnia 19 czerwca 1897.

Wyroki prasowe.

L. 15087 (5000)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu umieszczonego w Nrze 11 „Pszczółki“ z daty Wiednia, niedziela druga czerwca 1897 z napisem „Już nam świta jutrzienka“ (str. 176) zawiera przedmiotową istotę występku z §§. 302, 305, 491 u. k. z art. V ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 Dz. p. p. i dalsze rozszerzenie tego artykułu zostaje wzbronione.
Kraków, 19 czerwca 1897.

L. 14545 (5039)
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 166 czasopisma: „Kuryer Lwowski“ z

dnia 17 czerwca 1897 pod napisem: „proces pośła Nowakowskiego“ zawiera znamiona występku z art. VIII ust. z 17/12 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863 zatem usprawiedliwiona jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 20 czerwca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5355 (5030 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Maryannę Hlászów, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 45 zł. w. a. z pn. na który wyznaczono termin na dzień 6 lipca 1897. Do ochrony ich praw kuratorem Mikołaja Hlász z Deszna ustanowiono.
Rymanów, 4 czerwca 1897.

L. 1685 (5040 1—3)
W dniu 2 czerwca 1897 przytrzymało w Hermanowie parę skradzionych koni: walcacha 8 letniego ciemnego szpaka z białą głową i konia ciemnobrunatnej maści z czarnym progim na grzbiecie.
Właściciel zechce zgłosić się do Sądu powiatowego w Winnikach.
Winniki, 17 czerwca 1897.

L. 9847 (4762 3—3)
B. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Kałuszkę, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 5 stycznia 1896 l. 52 kuratorowi Iwanowi Moroz doręczona została.
Zborów, dnia 31 października 1896.

L. 3529 (4912 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę z Olszewskich Sprochową, iż przeciwko niej wniosła kasa pożyczkowa gminy Podczerwone pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. a. w. z pn., wskutek czego jej kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 21 lipca 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 2 czerwca 1897.

L. 2794 (4911 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szczepana Szczerbę, iż przeciwko niemu wniosła kasa pożyczkowa gminy Załuczne pozew o zapłacenie kwoty 4 zł. a. w. z pn., wskutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 21 lipca 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 11 maja 1897.

L. 6890 (4957 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sliwę syna Jędrzeja, że Wawzynieci i Paulina Miłosiowie przeciw niemu skargę o 120 zł. wniosli, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Antoniego Fibicha termin do rozprawy drobiazgowej na 9 lipca 1897 o 9 rano wyznaczony został.
Mielec, dnia 1 czerwca 1897.

L. 8570 (4892 3—3)
Калуский ц. к. Суд повітовий завідомляє невідомих з життя і місця побуту Юанну, Павліну Корисеневич, Март Корисеневич, Фридрика, Антона, Кароля і Міхала Маєр, Фридрика Юсифа Маєр, Генрика Валентого Маєр, Юанну Вільгельміну Маєр, Варвару Валентину Маєр, Михайла Маєр сина Михайла, Ігнаца Маєр, Вільгельміну Маєр і Марку Шварц, що дня 16 мая 1897, ч. 8570 внесла Адольфіна Балецка против ним новоз о узнанє і інтабуляцію права власности до пор. 4655 в Калущи і що термін до розправи на 20 липня 1897 о 10 год. перед пол. в установленім; куратора адв. дна Станецкого в Калущи визначено.
Річєю тихже ест уділити кураторови потрібну інформацію, або установити іншого заступника, бо інакше наслідки за підбання будут мусіли сами собі приписати.
Калущ, 29 мая 1897.

L. 3215 (4909 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Worwa „Miłowa“, iż przeciwko niej wniosła Felicya Balitzer pozew o zapłacenie kwoty 6 złr. 97 ct. a. w. z przyn., wskutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 9 lipca 1897 wyznaczono.
Czarny Dunajec, dnia 31 maja 1897.

L. 51933/97.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 czerwca 1897.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Dąbrowa Husiatyn Jasło Przemysłański Stanisławów Stryj Tlumacz	Okolice ad Siedliszowice (ob. dwor.). Oryszkowce, Probużna (ob. dw.). Świątkowa. Zamoście (ob. dw.). Radecha (ob. dw.). Stankow (Piła). Hryniewce (ob. dw.).
Wąglik	Drohobycz Husiatyn	Krynica. Myszkowce.
Róża wąglikowa	Horodenka Krosno Podhajce Skałat Zaleszczyki	Raszków. Kopytowa. Hajworonka. Borki małe, Kołodziejówka, Ostapie, Wolica, Żerebki królewskie. Popowce.
Pomór świń	Drohobycz Gródek Kamionka Zańcut Mościska Przemysłański Rawa ruska Rudki Sambor Sokal Staremiasto Trembowla Złoczów Żydaczów	Radelicz. Haliczanów, Hartfeld, Porzece jan. Busk (Lipiboki). Brzyska wola. Nikłowice. Byków, Wyszatycze. Podhajczyki. Kamionka wołoska (Lipnik), Werchrata. Dubanowice, Zagórze. Biskowice, Kornalowice, Kulezyce, Mrozowice, Strzałkowice, Torczynowice. Dłużanów, Parchacz. Baczyna, Terło. Dereniówka, Krowinka. Jozefówka. Drohowyże.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka Borszczów Brody Brzozów Buczacz Chrzanów Czortków Dąbrowa Gródek Horodenka Jarosław Kamionka Krosno Zańcut Lisko Limanowa Mielec Mościska Podhajce Przemysłański Rawa	Hrynów, Strzeliska nowe. Germakówka. Dubie, Jasionów, Łabacz. Górki (ob. dw.), Żubne. Janówka, Jarhorów. Długoszyn, Góry luszowskie, Młoszowa. Uhrzyn (ob. dw.), Wygnanka górna. Bolesław (Księży folwark), Grądy. Lelechówka. Harasimów (Grebłówka) Kunisowce, Niezwiska, Strzylca. Cetula, Munina, Rozwienica. Płowe, Suszno, Witków stary. Jasionka, Lubatowa. Ostrów. Rostoki górne, Solinka, Żubracze. Krasne-Łasocice (ob. dw.). Kądzielna. Chorosnica, Łaszi gościńcowe, Rudniki, Sułkowszczyzna, Twierdza. Bohatkowce, Małowody. Lipowce. Biała piaskowa, Hołerawskie, Hrebenne, Hujce, Kamienna góra, Kamionka woł. (Pomłynów), Kornie-Lubycza kniaz., Machnow, Mosty małe, Niemirow, Przedmieście, Pogorzelsko, Rawa, Siedliska, Wierzbica, Zaborze, Zamek. Fraga Jahlusz, Lipica górna, Wyspa. Straszecin (ob. dw.). Jasionka, Rudna wielka (ob. dw.) i mała. Jasiel, Jaslika, Zawadzka rymanowska. Panaszówka, Wydra ad Dubkowce. Belz, Romanówka ad Tartaków wieś, Tartaków miasto, Tartakowice. Pstrągowa (folwark). Skowierzyn, Żabno. Chodacków mały (ob. dw.), Kozówka. Iwanówka, Krowinka, Plebanówka. Hnilce wielkie, Palczyńce. Mszana (ob. dw.), Podhorze (Zwierzyniec). Bojaniec, Oplętna ad Błyszczowody, Kłopoty ad Butyny, Kunin, Sulimów, Wola Wysocka (ob. dw.), Wulka kunińska. Piaseczna, Iwanowce (Klebenia).
Parechy	Jaworów Podhajce Przemysłański Sanok Śniatyn	Chotyń. Nowosiółka. Przemysł. Besko (ob. dw.). Beleń.
Wścieklizna	Śniatyn	Śniatyn.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 2697 (4908 3—3) C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jacentego Michniaka, iż przeciwko niemu i Janowi Bąkowi wniosli Maciej i Agnieszka małż. Szalowie pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. a. w. z przyn., wskutek czego mu kuratorem Jana Pawlaka ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 8 lipca 1897 wyznaczono.
Czarny Dunajec, dnia 27 kwietnia 1897.

L. 1682 (4910—3—3) C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Mazura, iż przeciwko niemu wniosła kasa pożyczkowa gminy Wróblówka pozew o zapłacenie kwoty 80 zł. z przyn., wskutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 21 lipca 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 10 marca 1897.

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego Kołomyjskiego ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czterech (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione. Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Kołomyi.

W y k a z

posiadłości dóbr tabularnych uprawniających do wyboru posła na Sejm krajowy w ciele wyborczym większych posiadłości okręgu wyb. Kołomyjskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Abgarowicza Józefa masa spadkowa	Łuka i Manasterek, Wiktorówka i Kąt. Targowica.
Abrahamowicz Adolf	Podwysokie, Tyszkowce.
Abrahamowicz Dawid	Iłińce i Trójca.
Abrahamowicz Józef Krzysztof 2 im.	Kobylec i Nazurna.
Agopsowicze Jakób i Marya	Tułów.
Agopsowicz Kazimierz małolet.	Trofanówka i Buczaczi.
Agopsowiczowa Bronisława i Agopsowicza Antoniego Grzegorza 2 im. masa spadkowa	
Agopsowicza Antoniego Grzegorza 2 im. masa spadkowa	Kułaczkowce, Balańce.
Agopsowicz Antoni małol.	Zabłotów i Demidze, część „Przedmieście Zabłotowskie“ zwane.
Antoniewicz Dominik	Zadubrowce, Winograd i Wynograd część „Leonówka“ zwana.
Aywas Mikołaj	Stecowa.
Bienkowski Sabina i Marcelli	Gody czyli Nagody Kamienne, czyli Kamionki małe vel Kamionka mała.
Bogdanowicz Feliks	Olejowa, Korniów Ostrowiec.
Bohdanowicz Antoni	Matejowce, Heszaków i Kielichów.
Bohosiewicz Stanisław Jędrzej 2 im.	Tuczapy.
Baran Chaim Juda 2 im.	Rakowce i Semenówka.
Baumann Emanuel	Strzylce część II, III i IV.
Brettler Jakób	Turka i Tatowice.
Chent Józef i Marya	Mikulince i Budylów.
Czajkowska Marya	Hańkowce.
Czaszyńskiego Józefa masa spadkowa	Piotrów scheda I.
Cieński Ludomir	Okno.
Czczawa Adolf	Wierzbowce.
Dębicki Teofil dr.	Bełtuja.
Dobek Józef i Aniela z Dąbrowskich	Borszczów część II.
Dunka de Sajo Longin	Piotrów scheda IV.
Dziedziński Aleksander	Halenówka.
Filia Towarzystwa akcyjnego dla wyrobu drzewa i tartaku parowego we Wiedniu	Jasionów górny, Strasserowczyzna.
Filipczuk Mikołaj, Kuryluk Teodor, Kaziewicz Michał, Szologon Iwan, Kurdosz Dmyter, Leczuk Teodor Stefana, Kuryluk Simon Tymofija, Suchołyki Teodor, Filipczuk Iwan Tomasz, Posacki Jan, Leczuk Jan, Sandulak Hryćko Juryja	Jasionów górny, Strasserowczyzna.
Golejewskiego Antoniego hr. masa spadkowa	Harasymów.
Grodzicki Władysław	Pilipy.
Grossa Piotra dr. masa spadkowa	Krasnostawce.
Herer z Baranów Chaja Lea 2 im.	Pruchiszcze.
Horn Wolf i Estera Beile 2 im.	Kunisowce.
Hoffmann Izak i Nuchim	Olehowiec.
Hübner Salomon i Rachel z Fränkłów	Słobudka leśna część I.
Ilnicki Paweł	Obertyn część.
Jakubenz Paweł	Łubkowce
Jakóbowicz Krzysztof	Sorski.
Jasiński Stanisław	Zahajpol.
Jasińscy Stanisław i Wanda z Komarów	Pererow.
Jakobowiczowa Rozalia	Demyceze.
Jędrzejowicz Franciszek i Jędrzejowicz Adam	Słobudka leśna II. z folwarkiem Rakowczyk, Słobudka leśna III. czyli Chorośna i Grzędy zwana, las Puhary czyli Czernichowszczyzna lub Czerenichowszczyzna i Zyguntówka.
Kabat Włodzimierz	Siemakowce nad Prutem.
Kalinowski Władysław hr.	Pistrów scheda II.
Kellermanowa w Janochów Kazimiera	Obertyn miasto, Obertyn wieś, Obertynszczyzna, Gąsierowszczyzna, Baworówka.
Kleski Jan syn	Werbiał wyżny i niżny.
Kołomyja probostwo obrz. łać.	Oskresiniec.
Komarowa z Jasińskich Amelia	Uście.
Kohn Szaja, Marmorosz Salomon	Kamionka wielka, Halbkamionka „Dobrowólka“.
Kosiński Antoni	Debesławce.
Kosiński Ignacy i Kajetan	Zamuliniec.
Kobyłański Kazimierz Jan Fryderyk 3 im., Tadeusz Maryan 2 im. i małol. Józef Bolesław 2 im. tudzież Marya dożywotniczka	Winograd część „Baltazarówka“ zwana.
Krzecunowicz Barbara	Korszów, Liski.
Krzysztofowicz Roman	Jasionów polny.
Krzysztofowicz Mikołaj dr. i Eugeniusz	Drahasynów, Kniaze, Załucze i Zawale.
Krzysztofowicz Szczepan	Karniec i Kropiwniszcze.
Krzysztofowicz Emilia	Popielniki.
Krzysztofowiczowej Zofii masa spadkowa	Głuszków i Głuszków część „Zofijówka“ zwana.
Kubisztalowa Katarzyna	Czeremchów część I.
Kunz Franciszek	Hawrylak.
Kunz Antoni	Sopów.
Kunz Albin	Podwerbce.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Lachowski Karol	Czeremchów część IV.
Linde Stanisław	Czeremchów część III. „Zarszczyzna“.
Linde Julia	Czeremchów część II. „Skarbkowszczyzna“ i Chlebiczyn górny „Kozmic“.
Łukasiewicz Mikołaj, Eugenia, Marya, Helena Wiktorya 2 im. Prunkułowa Rozalia	Hanczarów, Podhajczyki części.
Łukasiewicz K jetan	Czortowiec stawowy.
Dr. Madejski Bolesław i Madejska z Palecznych Zofia	Kopaczynce.
Moysa-Rosochacki Stefan	Rudniki.
Moysa-Rosochacki Jędrzej	Kamionki czyli Kamioneczki małe, Rosochacz, Słobudka polna.
Michalewski Karol	Isaków V. scheda.
Nikorowicz Julia	Michałków.
Passakas Kajetan	Chomiakówka.
Passakas Kajetan Filip 2 im.	Kolanki.
Petrowicz Mikołaj	Czernelica.
Puzynina kniaź z Jasińskich Stefania	Borszczów część I.
Puzyna kniaź Julian Roman i Tadeusz	Piadyki.
Puzyna kniaź Roman i Helena	Gwoździec, Ostapkowce, Toporowce.
Puzyny kniaź Juliana masa spadkowa	Chwaliboga.
Puzynowie Róża z Rylskich i Julian	Rohynie.
Przybyłowscy Stanisław i Otylia	Krzyworównia.
Przybysławska Helena	Unię czyli Uniże.
Rubel Mojżesz	Korniów.
Rodich de Be. linenkampf Achilles	Czernelica część II.
Romaszkanowie Mikołaj i Katarzyna	Repużyńce.
Romaszkan Jakób br.	Potoczysk, Siemakowce nad Dniestrem z przyl. Biłka, Horodenka, Raszków. Michalceze.
Rozenkranz Mojżesz	Połowa Kamionek czyli Kamioneczki.
Rosenrauch Mordko, Romaniuk Marya, Hryszczuk Jakób, Iwan i Semen, Hondurak Nikiefor, Hnyda Nykoła, Hajowyj Oleksa, Wyszywaniuk Hryćko i Józef, Walczyński Józef, Traczuk Nykoła, Michał i Maray, Tomczuk Bazyl, Tkaczuk Michał, Martyniuk Ilko i Oleksa, Marczuk Oleksa, Melnyczuk Dmytro, Krywicki Dmytro, Bojczuk Michał, Berkieszczuk Nykoła, Frankiewicz Gabryel i Rudolf, Zaderowicz Piotr, Zbarynowski Piotr, Grabowski Wasyl, Sawczuk Jeryna, Ostafijczuk Wasyl, Dębicki Władysław	Piotrów scheda III, Siekierczyn scheda III. Widynów. Zabokruki.
Schickler Majer	Isaków części Knihiniszczyzna Witwiszczyzna i Tatomirówka zwane.
Schnirech Maurycy	Serafince.
Schwarz Tobiasz	Dzurków scheda VI, VII i VIII.
Schwarz Jossel	Cieniawa.
Seidmann Abraham	Daleszowa.
Simonowicz z Bohdanowiczów Franciszka	Wołowa ad Pererów.
Siwicki Konstanty i Teresa	Chmielowa część „Chmielowa górna“ zwana
Stecka z Szumlańskich Marya Antonina 2im.	Kałacharówka.
Strzelbicy Antoni Sylwery i Leontyna, tudzież Monaczyńska Józefa	Tysznowce część „Antonówka“ zwana.
Szadbej Emilia	Żukocin.
Szeleński Józef	Potoczek.
Szuchewicz Zenon ks.	Podolica, Nowosielica, Nowosielica nowa i Dzurów część.
Szymanowska z Teodorowiczów Henryka	Russów.
Teodorowicz Roman	Żuków.
Teodorowicz Leon	Kujdańce.
Teodorowicz Józef	Pistyń części Ozierna i Kamienisty zwana.
Teodorowicz Antoni	Isaków scheda IV.
Torosiewicz Józefa	Załuże nad Prutem
Waygart Walery dr., Waygartowa Joanna i Agopsowicza Antoniego masa spadkowa.	Olejowa kszolówka.
Wiakowscy Antoni i małol. Jadwiga, Kazimierz, Tadeusz i Celina.	Stasin ad Piatyki
Więclawskiego Piotra fundacya stypendyjna	Jakóbowka, Niezwiska vel Niezwiszcze z przyl. Woronów
Wielowiejska Leokadya Eligia 2 im. z Krzecunowiczów	Orelec, Wołczkowce.
Zacharyasiewicz Walerego masa spadkowa	Chlebiczyn polny.
Zacharyasiewiczowa Abgaro Rypsyna	Dzurów część.
Zadurowicz Bohdan	Dąbki.
Zadurowicze Aleksander i Kajetana z Abrahamowiczów	Zywarców część I, II i III część „Grzegorzówka“ zwana.
Zagórski Włodzimierz	Albinówka
Zawadzki, Ochocki Aleksander małoletni	
Zerygiewicz Grzegorz	
Zerygiewicz Antoni	

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1897.

L. 27453 (4940 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia Kazimierza Lesisza byłego kupca obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż pod dniem 13 maja 1897 l. 27453 Edmund Klimek wniósł przeciw niemu pozew o rozwiązanie kontraktu najmu i że w sprawie tej dlań ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Dadleza a zarazem termin do rozprawy na dzień 1 lipca 1897 wyznaczono.

Jest tedy rzeczą p. zwanego zgłosić się w sądzie lub przed terminem kuratorowi ustanowionemu potrzebnych środków obrony udzielić, ileż w razie przeciwnym sam sobie złe skutki będzie musiał przypisać. Kraków, 16 maja 1897.

L. 8378 (4942 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pantalemona Szteklę, że dnia 25 maja 1897 do l. 8378, wniósł przeciw niemu i spóln. ks. Jan Lityński skargę o 100 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 lipca 1897 o godz. 9 rano, tudzież,

że dla niewiadomego z miejsca pobytu p. zwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlice.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 26 maja 1897.

L. 14008 (4944 3—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jozef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 kwietnia 1897 l. 6019 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Drohobyczu z dniem 30 czerwca 1897 z urzędowania w Żółkwi ustępuje, a dnia 8 lipca 1897 urzędowanie w Drohobyczu obejmuje.

Lwów, dnia 8 czerwca 1897.

L. 2741/pr. (4998)

Obwieszczenie

o przedkładaniu deklaracji do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1898/1899.

W myśl §. 39 ustawy z dnia 25 października 1896 dz. u. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, względnie artykułu XIV. przepisów wprowadzących oraz artykułu 18 rozporządzenia wykonawczego do działu I. teje ustawy wyznacza c. k. krajowa Dyrekcja skarbu do przedkładania deklaracji do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1898/1899, termin od 1 lipca do 1 sierpnia 1897.

Do opłaty powszechnego podatku zarobkowego a temsamem do przedkładania dotyczących deklaracji obowiązani są wszyscy trudniący się w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa jakimkolwiek przedsiębiorstwem lub zajęciem na zysk obliczonym, bez względu na to czy ono dotyczyło podatkowi zarobkowemu podlegało lub nie.

Blizsze postanowienia w tym względzie obejmują §§. 1, 2 i 3 powołanej ustawy.

Powyzsze deklaracje zeznawać należy zgodnie z prawdą wedle najlepszej wiedzy i sumienia. Podawać je można pisemnie na przepisanych drukach albo też i ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

Druków tych udzielać będą władze stonom interesowanym na żądanie bezpłatnie, wraz z osobnymi odbitkami objaśnień o sporządzeniu deklaracji, do których to objaśnień ściśle zastosować się należy.

Od rozpoczęcia każdego nowego przedsiębiorstwa lub zatrudnienia należy donieść kompetentnej władzy podatkowej przed lub najpóźniej w dniu rozpoczęcia, lub przedłożyć w tym samym terminie przepisana deklarację do powszechnego podatku zarobkowego, która zastąpi w danym razie owo doniesienie.

W razie nieprzedłożenia deklaracji w należyty terminie czy to co do przedsiębiorstw już istniejących, czy też co do przedsiębiorstw nowo powstających może komisya podatku zarobkowego względnie władza podatkowa pierwszej instancji wymierzyć podatek zarobkowy z urzędu, albo też zniewolić kontrybuenta karami porządkowymi do przedłożenia deklaracji.

Co do przemysłów demokratycznych i wędrownych, określonych bliżej w §§. 78 i 82 ustawy przedkładanie deklaracji właściwej władzy podatkowej przed doręczeniem wydanego przez władzę polityczną pozwolenia na wykonywanie odnośnego przemysłu.

W jakich wypadkach dopuszcza się kontrybuent obowiązany do opłaty powszechnego podatku zarobkowego ukroczenia lub zatajenia podatku i jakim z tego powodu podlega karom — określają §§. 239 i 243 oraz §§. 241 i 244 ustawy.

Podatek zarobkowy przypisany ma być w tej gminie w której przedsiębiorstwo lub zatrudnienie jest wykonywane, względnie w tej gminie w której leży zakład przemysłowy lub handlowy, a w braku takiego w miejscu zamieszkania kontrybuenta.

Do odbierania deklaracji powołane są przeto w miastach Lwowie i Krakowie c. k. Administracje podatków, zaś w powiatach c. k. Starostwa.

Władze te mogą jednak delegować do odbierania deklaracji urzędy podatkowe w ich okręgu się znajdujące.

Kontrybuenti, którzy chcą złożyć deklarację ustnie, powinni we własnym interesie dla uniknięcia późniejszego natoku i straty czasu skutecznie to jak najrychlej.

Dla uniknięcia tych ewentualności niemikłych zarówno dla stron jak dla władz — upoważniono władze podatkowe do wyznaczania w miarę potrzeby kontrybentom już w ciągu lipca b. r. odpowiednich terminów do ustnego zeznawania deklaracji.

Gdyby przeto zarządzenia takie nastąpiły, zechcą strony interesowane we własnym interesie do zarządzeń tych jak najściślej się zastosować.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 15 czerwca 1897.

Оповіднене

взглядом подавання заяв (деклараций) до загального податку заробкового на добу розкладання (період розкладовий) 1898/1899.

По мысли §. 39 закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 В. з. д. о непосредных податках особистых, как также артикулу XIV. приписив повишій закон в вите впроваджаючих и артикулу 18. виконавчого розпорядження до I. части згаданого закона, визначує ц. к. краєва Дирекция скарбу до подавання заяв що до загального податку заробкового на добу розкладання (період розкладовий) 1898/1899, речиньє від 1 липня до 1 серпня 1897.

До оплати загального податку заробкового а в слід за тим до подавання

згданих заяв обовязані сунь всі, котрі в королівствах и краях заступлених в раді державній виконують якусь підприємство або якусь занятя на зиск обчислене без огляду на те, чи оно доси податкови заробковому підлягає чи не підлягає.

Близші постанови в тім вигляді поміщені сунь в §§. 1., 2. и 3. виж наведеного закона.

Заяви ті має ся подавати згідно з правдою після свого найліпшого знання річи и після совісти; віддавати їх можна або письменно або також устно, до протоколу властей податкових I. настої до відбирання їх покликаних.

Друків до того уділяти будуть власти інтересованим сторонам на жадане безплатно з особними відписами пояснень о тім, як заяви ті маються описувати; до тих то пояснень належит ся точно застосувати.

День розпочатого кожного нового підприємства або занятя належит звістити приналежній власті податковій перед а найпознійше в день розпочатя, або в тім сьмім речиньєди подати приписану заяву що до загального податку заробкового; заява та в тім случаю заступит згадане зйценє.

Колиби податник в приписаним речиньєди не подав заяви, чи то що до підприємств вже існуючих, чи підприємств нсво повстаючих, тогда може комисья податку заробкового а взглядно властв податкова першої настої вимірити податок заробковий з уряду, або також привеволити контрибуента до відданя заяви карами порядковими.

Що до похатних и вандрівних промислів, о котрих бесіда в §§. 78 и 82 закона, подавати треба заяви приналежній власті податковій перед дорученем виданого властцю політичною призвоулу на виконуванє дотичного промислу.

В яких случах податник обовязаний до оплати загального податку заробкового допускає ся укорочення податку або затаєня тогожє и яким він за для того підлягає карам, о тім бесіда в §§. 239 и 243 а також в §§. 241 и 244 закона.

Податок заробковий приписувати ся має при тій громадї, в котрої окрузї виконує ся підприємство або занятя — евенчуально при тій громадї, в котрої окрузї лежить промисловий або торговельний заклад — а в браку такого приписує ся податок при громадї замешкаля податника.

До відбирання заяв покликані сунь в містах Львові и Кракові ц. к. Адміністрация податків, а по повітах ц. к. Старства.

Власти ті магут однакож упови мочити до відбирання заяв уряді податковій, що находить ся в їх околиці.

Податники, котрі хотят віддати свою заяву устно, магут в власнім інтересі, щоби уникнути пізнійшої глоти и непотрібної отрати часу, зробиити то як найскорше.

Щоб тим зарівно для сторіи яки для самих властей неприємним евенчуальностям запобігти, уповажнено власти податковї — солиби того коначна заходила потреба, вже в липню с. р. визначити відповідні речиньєди до устного подавання заяв.

Соліби отже такі зарадження видаю, зволят інтересовані сторони в своїм власнім інтересі тих зараджень придержувати ся як найточнійше.

Ц. к. краєва Дирекция Скарбу.
Львів, дня 15 червня 1897.

Kundmachung

betreffend die Einbringung der Erklärungen zur allgemeinen Erwerbsteuer für die Veranlagungsperiode 1898/1899.

Gemäss §. 39 des Gesetzes vom 25 October 1896 (R. G. Bl. Nr. 220) betreffend die directen Personalsteuern beziehungsweise art. XIV. der Einfuhrbestimmungen und art. 18 der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke dieses Gesetzes wird zur Einbringung der Erklärungen zur allgemeinen Erwerbsteuer für die Veranlagungsperiode 1898/1899 der Termin vom 1 Juli bis 1 August 1897 festgesetzt.

Zur Entrichtung der allgemeinen Erwerbsteuer und somit zur Einbringung der erwähnten Erklärungen sind alle Jene verpflichtet, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern eine Erwerbsunternehmung welcher Art immer betreiben oder eine auf Gewinn gerichtete Beschäftigung ausüben, ohne Rücksicht darauf, ob dieselbe bis nun der Erwerbsteuer unterlag oder nicht.

Nähere Bestimmungen in dieser Hinsicht enthalten die §. 1. 2 und 3 des bezogenen Gesetzes.

Die erwähnten Erwerbsteuererklärungen sind wahrheitsgetreu nach bestem Wissen und Gewissen abzugeben; sie können entweder schriftlich auf vorgeschriebenen Druck-

sorten oder mündlich bei den zuständigen Steuerbehörden zu Protocoll abgegeben werden.

Die nöthigen Drucksorten werden den Steuerpflichtigen über Ersuchen von den Steuerbehörden nebst separaten Abdrücken der Anleitung zur Verfassung der Erwerbsteuererklärungen, welche genau zu befolgen ist, unentgeltlich verabfolgt werden.

Der Beginn jeder neuen Unternehmung oder Beschäftigung ist vor, oder längstens gleichzeitig mit der Betriebsöffnung bei der zuständigen Steuerbehörde anzumelden; eventuell ist innerhalb desselben Termines eine die Anmeldung vertretende Erwerbsteuererklärung einzubringen.

Falls die Erwerbsteuererklärung bezüglich einer bereits bestehenden oder neu entstehenden Erwerbsunternehmung in der vorgeschriebenen Frist nicht eingebracht werden sollte, ist die Erwerbsteuercommission beziehungsweise die Steuerbehörde I. Instanz beauftragt die Bemessung der Erwerbsteuer von amtswegen vorzunehmen, oder aber den Steuerpflichtigen durch Ordnungsstrafen zur Einbringung der Erwerbsteuererklärung zu verhalten.

Bezüglich der in den §§. 78 und 82 des Gesetzes bezeichneten Hausir- und Wandergewerbe sind die Erwerbsteuererklärungen vor der Zustellung der von der politischen Behörde ausgefolgten Bewilligung zum Betriebe des betreffenden Gewerbes abzugeben.

In welchen Fällen der zur Entrichtung der allgemeinen Erwerbsteuer Verpflichtete einer Steuerhinterziehung oder Steuerverheimlichung sich schuldig macht und welchen Strafen derselbe aus diesem Anlasse unterliegt, bestimmen die §§. 239 und 243 beziehungsweise die §§. 241 und 244 des Gesetzes.

Die Erwerbsteuer wird in derjenigen Gemeinde vorgeschrieben, in welcher die Unternehmung oder Beschäftigung betrieben wird, beziehungsweise in welcher die Betriebsstätte, der Gewerbs- oder Handelsunternehmung und in Ermanglung einer solchen, der Wohnort des Steuerpflichtigen sich befindet.

Zur Entgegennahme der Erwerbsteuererklärungen sind daher in den Städten Lemberg und Krakau die k. k. Steueradministrationen, auf dem Lande hingegen, die k. k. Bezirkshauptmannschaften berufen.

Diese Behörden können aber mit der Aufnahme der Erklärungen auch die in ihren Bezirken bestehenden Steuerämter betrauen.

Jene Steuerpflichtigen, welche die Erwerbsteuererklärungen mündlich einbringen wollen, haben dieselben im eigenen Interesse, um einem späteren Parteiantrage und Zeitverluste vorzubeugen, möglichst bald abzugeben.

Um diesen für die Parteien und für die Steuerbehörden gleich unliebsamen Eventualitäten vorzubeugen, wurden die Steuerbehörden ermächtigt nach Massgabe des Bedarfes für Steuerpflichtige bereits im Laufe des Monats Juli 1897 entsprechende Termine zur Aufnahme mündlicher Erklärungen festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen werden, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau nach denselben richten.

K. k. galizische Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 15 Juni 1897.

L. 2034 (4674 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Kierytę Ruczyńskiego zawiadamia się, że ts. uchwałę tabularną z dnia 1 października 1895 l. 11195 doręczono ustanowionemu dla kuratorowi adw. dr. Naglerowi w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 21 marca 1896.

L. 14317 (4994 2—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Emil Lisowski c. k. notaryusz w Baligródzie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 kwietnia 1897 l. 6019 przeniesienie go na urząd c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni z dniem 30 czerwca 1897 z urzędowania w Baligródzie ustępuje a dnia 1 lipca 1897 urzędowanie w Sądowej wiszni obejmuje.
Lwów, dnia 15 czerwca 1897.

L. 2850 (4906 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Kunegundę Obrochta Baran, iż przeciwko niej wniósł Jakob Stotter pozew o zapłacenie kwoty 16 zł. 27 ct. w. a. z pn., wskutek czego jej kuratorem Jana Sendeckiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 6 lipca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 11 czerwca 1897.

L. 3870 (4667 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Hryńka Meleszko z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach dnia 28 maja 1897, l. 3870 pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 11 zł. 50 ct. a. w., za kuratora dla niego p. Rudolfa Kórbera c. k. notaryusza w Glinianach

nach ustanawiamy, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informację udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 29 maja 1897.

L. 4158 (4990 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Bartłomieja i Annę z Przytułów Borowców, iż przeciw nim wniósł Ozyasz Grossbart pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 34 zł. 37 ct. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 lipca 1897 o 9 rano wyznaczono i dla kuratora w osobie Stanisława Przytuły z Niedzielisk ustanowiono.
Radłów, 31 maja 1897.

L. 4033 (4989 2—3)

Ogłasza się, że w sporze drob. Jana i Katarzyny Pawłów przeciw Janowi Gizie o 30 zł. ustanawia się Bartłomieja Mikę z Pojawia, kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Gizey.

Wzywa się pozwana, aby przed terminem na dzień 19 lipca 1897 o 9 rano wyznaczonym, ustanowił pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, dnia 25 maja 1897.

Doniesienia prywatne.

Wykaz listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 19 czerwca 1897 roku:

4 prc. 41-letnich przy 32em losowaniu w sumie 16.200 zł. w. a.
4 prc. dawnych przy 109em losowaniu w sumie 65.500 zł. w. a.
4% 41-letnie w. a.
Ser. II. a 5.000 zł. 51
Ser. III. a 1.000 zł. 531 778 1093
1359 1519 1651 1661 1766 1800 2129.
Ser. IV. a 500 zł. 516.
Ser. V. a 100 zł. 105 563 880 1012
1133 1362 1737.

4% w. a.
Ser. I. a 10.000 zł. 535.
Ser. II. a 5.000 zł. 761.
Ser. III. a 1.000 zł. 10872 11852
11443 11951 12309 12432 12639 13055
13536 13871 13924 14066 14331 14487
14534 14587 14795 14980 15106 15443
15473 15912 16090 16912 17119 17763
18039 18051 18112 18421 18940 19071
19213 19317 19623 20209 20247 20296.
Ser. IV. a 500 zł. 4582 4727 4791
5324 5380 5507 5745 5747 6019 6113
6470 6632 7274 7748 8042.
Ser. V. a 100 12761 12778 12915 12919
13032 13037 13198 13273 13478 13323
14238 14345 14363 14793 14978 15155
15614 15654 16104 16308 16429 16535
16580 17365 17602 18017 19287 19324
19428 19821 20247 20662 20691 20847
20970 21007 21409 22166 22278 22388
22569 22801 23123 23240 23385 23440
23547 23839 23887.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30go czerwca 1897 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas były wypłacone, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:
w Warszawie: Leopold Kronenberg;
w Krakowie: Galic. Bank dla handlu i przemysłu.

w Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
we Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
we Wiedniu: Niższo-austr. Tow. eskontowe;
w Pradze: Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
w Gracu: E. C. Mayer i sp.
w Tryescie Filia Anglo-Austryackiego Banku;
w Berlinie: Bank niemiecki i Bank Drezdeński;
we Frankfurcie nad Menem: Bank Erlanger i Synów;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemysłu: Towarzystwo zaliczkowe rolne;
w Stanisławowie: S. Kornblüh & Kaner;
w Kołomyi: Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa.

We Lwowie, 19 czerwca 1897.
(Przedruk nie będzie płacony). 830

Jedwabne suknie włosienne

488
zł. 8.65 do zł. 42.75

za materię na kompletne suknie Tussory, Shantung.

jakoteż jedwab Hennenberga czarny, biały i kolorowy od 45 ct. do 14.65 gładkie w paski, w wzorki, w kratki, damasty itp. (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych larw i deseni.

Jedwabne damasty od zł. —.65 do 14.65
Jedw. materye włos. " 8.65 " 42.75
Jedwabne fulary " —.60 " 335
Jedwab Armures, Monopole, Duchesse etc. Cristallignes, Moire antique, Moskovito, Prumesses, Marcellines, jedwabne koldy i materye na chorągwie wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct.
Fabryka jedwabiu G. Hennenberga, w Zurychu c. i k. dostawca nadw.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Pomocnik gospodarczy, wojskowy, z kalkulacją praktyczną, żonaty, poszukuje natychmiast posady na ordynaryi. Adres: pomocnik gospodarczy nr. 25 poste restante w Kołomyi. 820

Dyktaryusz obznajomiony z wszelką manipulacją sądową, adwokacką i starostwa, zdolny w koncepcie, poszukuje posady z dniem 1 lipca. Adres F. S. poste restante Nowy targ. 832

Znakomite codziennie świeże szparagi poleca handel Alberta Szkwrona we Lwowie. 675

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i **KATAROM** Wgłówn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 728

Za 2 zł.

przerabia najmocniej zbite materace włosienne (3 poduszki). Drelichy na pokrycia od 60 ct. metr. Stare koldry przyjmuje się do pokrycia i przerabiania, Józef Schuster, Lwów, ul. Kopernika 5. — Wiosna najodpowiedniejszą porą na odświeżanie pościeli.

W okropnej nędzy pozostaje rodzina M. z 7-giem dziećmi, 27 Zamarstynów.

WODA FIOŁKOWA

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie, **Story płócienkowe na warkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn **A. Krzysztofowicza** Lwów, plac Halicki 1. 2.

Ogłoszenie. 762

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów Panu Adolfowi Zwiebel i masie konkursowej Joela Lazara kapitał 21877 zł. 5 ct. w. a. listami zastawnymi pochodzący z większej sumy 22500 zł. w. a. na hipotecę dóbr Mołodyłów wyk. hip. l. 456 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie objętych w powiecie nadworniańskim położonych, intabulowanej z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 30 czerwca 1897 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc Pana Adolfa Zwiebla i masę konkursową Joela Lazara na ręce zarządcy dr. Abrahama Leona Allerhanda, adw. krajowego w Kołomyi jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiadziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do Kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyj, a miaowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego Lwów, dnia 4 czerwca 1897.

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twaz odświeża, wybiela i wydelikacja. Cena 1 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11. — Kraków Sukiennice 1. 20. — Przemysł ul. Franciszkańska 1. 24. — Czerniowce Rynek 1. 2.

Zachwył i zdumienie wywołać muszą nowe tutki z bibułki egipskiej Niemojowskiego.

Smak łagodny i przyjemny.
Zapalony papieros nie gaśnie.
Na każdej tutce jest nazwisko „**S W. Niemojowski**“ — Wszędzie do nabycia.



Na wyciągi

poleca optyk i mechanik

Adolf Silberstein

Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

(róg ul. Sykstuskiej)

olbrzymi zapas lornetek do wyciągów, wojskowych binokli z pierwszorzędných fabryk szczególnie wyroby Zeissa, nadto barometry, okulary, cwikiery i t. p. po najtańszych cenach.

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 671

przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

Najsilniejszy, najwyżej położony zdroj stalowy na lądzie stałym, najodpowiedniejszą zakład hydropatyczny Europy wschodniej przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazy przy każdym pociągu. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic wozem, końmi i tratwą.

DORNA, Bukowina

W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydała się wedle najnowszej metody **kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, siódowe, solankowe i sosnowe**. Wedle wymogów nauki urządzonej dział hydropatyczny ma służbę wykształconą w klinice prof. Winternitza. Kuracya mleczna i żelazna. Prospekta przez Zarząd zdroju. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego dr. Artura Löbela. 651

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

Herbatę zбору majowego

1/2 ki. CONGO czarna	zł. 1.60	połączone najlepsze gatunki
SOUCHONG czarna	" 2.—	KAWY
zбору maj.	" 3.—	o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4 ³ / ₂ kg. w woreczku.
KAYSOW czarna	" 4.—	Portorico
MELANGE de Lond.	" 4.—	Guba gruboziarnista
WYSIEWKI herbac. najlepszych	1.30	Ceylon zielona
herbat	" 1.60	" przednia
		" gr. ziarn.
		" perłowa
		Mocca arabska arom.
		Jawa złota

Opakowanie nie liczy się. Zamówienia z prowincyj wysyła się odwrotną pocztą.

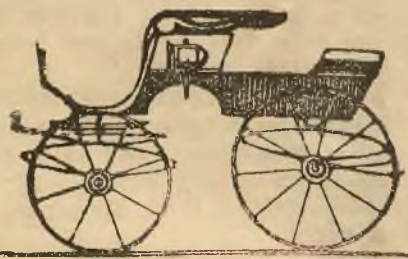


Największy wybór pończoch, skarpetek, także dla dzieci pończoszki i skarpetki, wielki wybór najnowszych koszul i pasków dla turystów. Na lato **wełniana bielizna** prof. dr. Jaegera, także jedwabna, bawełniana i siatkowe kaftaniki. Angielskie **pledy, deszczochrony**, najnowsze **krawatki, kołnierzyki i manszety** poleca po najniższych stałych cenach handel płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA Lwów, ul. Teatralna 1. 9, (naprzeciw kościoła katedry). 798

E. & J. STROMENGER

c. i k. dostawcy nadworni Lwów, ul Karola Ludwika 5. 564



Największy i najtańszy skład powozów w Galicyi utrzymuje bezustannie obfity wybór wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fabryki nesslerdorfskiej, przedtem Schustala i Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu. Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki sprowadzane lekkie pojazdy. Uprzejmość własnego wyrobu, jakoteż wszelkie przybory siodlarsko-rymarskie.

Zaproszenie.

W wykonaniu postanowienia §. 29 statutu, ma zaszczyt podpisany Zarząd kasy zaprosić P. T. Delegatów i Reprezentantów na walne Zgromadzenie powiat. kasy dla chorych w Bóbrce, które się odbędzie dnia 27 czerwca b. r. o g 2 po południu w sali Ochotniczej Straży ogniowej w Bóbrce.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Wydziałów kasowych z czynności za rok 1896/7.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1896/7.
3. Wybór członków do wydziału nadzorczego i sądu polubownego.
4. Wnioski członków.

Z Zarządu powiatowej kasy dla chorych. Przewodniczący: Brzuchowski.